



moją wysokich cel od zboża i bydła. Gdy Fran-  
cyja należy do krajów, którym rolnicza produkcja  
wewnętrzna zaledwie wystarczyć może, okazały  
się dla rolnictwa tam bardzo zbawieniami, albowiem  
ceny zboża podniosły się na targach francuskich  
znacznie po przeprowadzeniu reformy celnej w r.  
1887. Pomimo to należałoby także rolnicy fran-  
cuscy do zwolenników dalszego rozwinięcia cel pro-  
tekcyjnych.

Traktaty francuskie z r. 1881, 1882 i 1884  
z Belgii, Portugalii, Szwecji i Norwegii Hiszpanii,  
Szwajcaryi i Holandji kończą się wszystkie  
z dniem 1 lutego 1892 r. Ponieważ przeważna  
większość traktatów innych mocarstw między sobą  
zawieszona w tym samym roku upływa, nie ulega  
dzisiaj wątpliwości, iż rok 1892 stworzy *tabu-  
lam rasam* w dziedzinie stosunków handlo-  
wo-rolnych Europy, i że państwa kontynen-  
talne będą miały sposobność urządzenia sobie we-  
dle woli swojego nstawodawstwa celnego. Traktat  
frankfurcki, zapewniając Francji prawo najwy-  
szej faworyzacji w stosunku do Niemiec, przynosi  
jej niewątpliwie jedną wielką korzyść, t. j. chroni  
ją od możliwej izolacji w razie utworzenia zwi-  
ązku celnego państw środkowo-europejskich. Tym  
argumentem broni się też dzisiaj pozostały przy-  
życiu pełnomocnik francuski minister Poyer-  
Querier.

Co się tyczy Niemiec, to tam również poli-  
tyka celna ostatniego dziesięciolecia przyniosła  
znacznie większe korzyści rolnictwu niż przemysłowi.  
Cła zbożowe, jak to wykazuje bardzo gruntownie prof.  
Lexis w rozprawie p. t.: *Die Wirkung der Getreide-  
zölle*, oddziaływały po roku 1887 na ukształtowanie  
się cen zboża na targach wewnętrznych niemiec-  
kich w ten sposób, iż podwyższyły ceny w po-  
równaniu z cenami zagranicznymi o 2 do 4 marek  
na cetrnarze metrycznym. Skutek ten można było  
przewidzieć, albowiem Niemcy należą już oddawna  
do krajów, które importują. Chociaż więc produc-  
cent zagraniczny ponosić musi w miarę zwiększają-  
cej się podaży, t. j. większego u siebie urodzaju,  
część pewną cła niemieckiego, to jednak wysoki  
cło od przywozu zboża, jakie Niemcy zaprowadzili  
u siebie w roku 1887, nie tylko ochroniło rolnictwo  
tamtejsze od dalszej depresji cen zbożowych, ale  
przyczyniło się niemniej do ich podwyższenia  
w ostatnim trzecieciu. Natomiast ucierpiał mo-  
cno przemysł niemiecki wskutek odwrotnej poli-  
tyki celnej państw zagranicznych. Na zamknięcie  
granicy niemieckiej cłami zbożowymi odwieziano  
one równie wysokimi cłami na wyroby prze-  
mysłowe z Niemiec wywożone. Statystyka handlu  
zagranicznego wykazuje pewną stagnację w cy-  
frach wywozu fabrykatów niemieckich w ostat-  
nim dziesięcioleciu. Dlatego budzi się też opo-  
zycja w niektórych kołach przemysłowych prze-  
ciw dotychczasowej polityce celnej cesarstwa, a  
fabrykanci niemieccy byłoby dlatego bardzo skłonni  
do odnowienia traktatów handlowych, gdyby im  
takowe zapewniły łatwiejszy wywóz na targi za-  
graniczne. Wiadomo, że partya wolnomyślnych i  
socyalistów żądać będzie bardzo energicznie w pa-  
rlamencie obniżenia cen zbożowych. Przedstawiony  
niedawno parlamentowi wniosek z łona stroni-  
ctwa postępowego żąda na razie redukcji tych  
cel do wysokości, w jakiej istniały przed r. 1887.  
Sądząc z artykułów *Germanii* oraz z przemówień  
posła Windthorsta, przypuszczać można, iż stroni-  
ctwo centrum bronić będzie dotychczasowych cel,  
a więc, że wniosek wolnomyślnych nie uzyska  
większości w parlamencie. Utrzymanie dotych-  
czasowego systemu w nstawodawstwie celnem Niemiec  
znaczyłoby przedłużenie walki cłowej nie tylko  
z Rosją, ale także z Austro-Węgrami.

Inaczej przedstawia się nam oddziaływanie cel  
protekcyjnych na stosunki ekonomiczne w Au-  
stro-Węgrzech. Tutaj przedewszystkiem skon-  
statować musimy, iż bilans handlowy mo-  
narchii poprawił się w ostatnim dziesię-  
cioleciu lecin bardzo znacznie. Przyczyniły  
się do tego niezawodnie bardzo skutecznie reformy  
celne roku 1878, 1882 i 1886. Kiedy w prze-  
ciągu rocznym pięciolecia od roku 1880 do 1884  
wzrosła roczna wartość wywozu nad przywóz  
wynosiła około 97 milionów złr., to podnosi się  
ona w pięcioleciu od r. 1885 do 1888 do sumy  
150 milionów złr. Poprawę tę bilansu handlowego  
zawdzięcza monarchia nietylko zwiększonemu wy-  
wózowi, który okazuje nawet w przecieciu ostat-  
niego pięciolecia drobną niższą roczną wartość,  
tyle w zmniejszeniu się wartości przywozu,  
który z kwoty około 630 milionów złr. w pier-  
wieszem pięcioleciu obniżył się do sumy 554 mi-  
lionów złr. w okresie następnym.

Korzyści ostatnich reform celnych  
nie rozdziela się jednak równo między  
produkcja przemysłową i rolniczą. Prze-  
mysł austriacki korzysta od 4 lat z wyjątkowo  
wysokiej ochrony celnej. Taryfa celna 1886 roku  
odmacza się gwałtowną repręją przeciw polityce  
celnej państw zachodnich, zwłaszcza Niemiec,  
a rządy obu państw monarchii w projektach swoich  
wskazywały wyraźnie całom reprezentacyjnym, iż  
te nadmierne cła ochronne nie mają być stałą in-  
stytucją, lecz służą jako chwilowy środek retor-  
syi przeciw importowi zagranicznemu, zarządem zaś  
jako przedmiot kompensaty przy zawarżeniu się ma-  
jących w przyszłości traktatach handlowych, w za-  
mian za ustępstwa, jakich Austro-Węgry żądać  
miały dla swojego eksportu płodów rolniczych.  
Tymczasem traktaty takie nie przyszły do skutku  
ani z Niemcami, ani z Francją, a konwencye za-  
warte przed trzema i dwoma laty z Włochami  
i Szwajcaryją nie zmieniały najważniejszych  
pozytyj taryfowych tak, że od lat 4 obowiązują  
w Austro-Węgrzech tak wysokie cła ochronne od  
wyrobów przemysłowych, o jakich się fabrykan-  
tom austriackim przedtem nie śniło i jakie bez  
szkody produkcyi rolniczej i ogólni konsumentów  
istnieć nie mogą.

te mają być użyte i którzy nauczyciele mają być  
na kursa powołani.

Owóż obecnie postanowiła Rada szkolna krajo-  
wa, zgodnie z wnioskiem zamiejskiej Rady szkol-  
nej okręgowej krakowskiej, przeznaczyć kwotę  
100 złr. na otwarcie szkoły zręczności z począt-  
kiem września przyszłego roku szkolnego 1890/91,  
a kwotę 200 złr. na pokrycie kosztów urządzenia  
kursu wakacyjnego, resztę zaś w kwocie 500 złr.  
użyć na zasiłki dla dwudziestu nauczycieli szkół  
ludowych, mających wziąć udział w tym kursie.

Mianowicie przynależa Rada szkolna na ten cel  
następującym nauczycielom szkół ludowych zasiłki  
każdemu po 25 złr.:

Karolowi Balickiemu z Krzyszkowic, Tomasto-  
wi Palarczykowi z Łętowni i Zygmuntowi Szy-  
bowskiemu ze Skawy z okręgu myślenickiego; Jano-  
wi Godowińskiemu z Wadowic, Ignacemu Radom-  
skiemu z Lanckorony i Józefowi Górkiwiczowi  
z Izdebnika z okręgu wadowickiego; Stanisła-  
wowi Sederze z Rybnej, Ludwikowi Kolodziejcy  
kowi z Łobzowa, Janowi Tatarze z Liszek i Fran-  
ciszkowi Dąbrowskiemu z Czernichowa z zamiej-  
skiego okręgu krakowskiego; Wojciechowi Kusio-  
nowiczowi z Lipnicy, Konstantemu Przybyłkowi  
z Niepołomici i Stanisławowi Rydarowskiemu z Bo-  
chni z okręgu bocheńskiego; Józefowi Małcuje  
z Tarnowa i Janowi Słiwie z Koberżyna z okręgu  
tarnowskiego; Janowi Klakowi z Gruszowa,  
Bronisławowi Kruczyńskiemu z Bierzanowa i Anto-  
niemu Adamsowi z Wieliczki, z okręgu wielic-  
kiego; Wincentemu Bierońskiemu z Poronina,  
i Aleksandrowi Bilimie z Zakoopanego.

Z przeznaczonych dotacji w kwocie 800 złr. na  
kurs nauki zręczności w Sokalu przeznaczają Rada  
szkolna krajowa kwotę 310 złr. 20 centów na  
pokrycie kosztów urządzenia tego kursu. Resztę  
zaś w kwocie 489 złr. 80 cent. wraz z kwotą  
29 złr. 98 cent., pozostałą z r. z., użyć na zasiłki  
dla osiemnastu nauczycieli szkół ludowych, mają-  
cych wziąć udział w tym kursie.

Mianowicie przynależa Rada szkolna krajowa na  
ten cel nauczycielom szkół ludowych: Władysławo-  
wi Karawie z Poturzycy i Bronisławowi Radoni-  
nowi z Tartakowa, okręgu sokalskiego; Karolowi  
Polakiewiczowi z Łaz, okręgu jarosławskiego;  
Tymoteuszowi Waniowi z Wolicy Derewiańskiej,  
okręgu kamioneckiego; Józefowi Niewomyskiemu  
z Reklina, okręgu żółkiewskiego; Teoktystowi  
Kornalkiewiczowi z Potylicza, okręgu rawskiego—  
zasiłki po 25 złr.

Mikołajowi Kolumniakowi z Jaworowa, okręgu  
kossowskiego; Stanisławowi Borkowskiemu z Ole-  
szyc starych, okręgu cieszanowskiego; Stanisła-  
wowi Pielechowskiemu z Niklowic, okręgu mości-  
ckiego; Antoniemu Heilmannowi ze Starego Miasta,  
okręgu łanckoronskiego; Michałowi Działyce z Cetli,  
okręgu jaworowskiego; Konstantemu Beltowskiemu  
z Rumna, okręgu rundeckiego; Franciszkowi  
Jeziarskiemu z Gródka, okręgu gródeckiego; Sta-  
nisławowi Jaronowi z Przemysła, Józefowi Pro-  
kopowiczowi z Woleniowa, okręgu żydaczowskiego;  
Edwardowi Kobylańskiemu z Boryniec, okręgu  
bobreckiego; Marcelm Nowakowskiemu z Bol-  
szowa, okręgu rohatyńskiego i Grzegorzowi Me-  
telskiemu z Palikrów, okręgu brodzkiego — po  
30 złr.

Wydział krajowy otrzymał urzędową wiadomo-  
ść, że w dniu 23 b. m. komisya rządowa, zło-  
żona z pp. komisarza rządowego, prof. chemii  
Aleksandra Bauera i dyrektora szkoły przemysłowej  
krakowskiej Jana Rottera, zwiedziła krajowy  
wzorzowy warsztat garncarski w Porombie. Po do-  
kładnej lustracji warsztatu wyraziła komisya swe  
uznanie tak co do urządzenia samego zakładu,  
jak i materiału, z którego naczynie bywa wyra-  
biane. Następnie z Porombi udała się komisya  
do Alwerni i oglądała pracownie tamtejszych gar-  
ncarzy.

W sierpniu b. r. odbył się w Bielsku na Szlą-  
sku wystawa przemysłowa. Komitet zapsolił mi-  
ędzy innymi do wzięcia udziału w wystawie także  
krajowy warsztat wzorowy dla stolarstwa i wy-  
robu zabawek w Żywiec. Za zezwoleniem Wydziału  
krajowego warsztat naukowy weźmie udział w wy-  
stawie z szafą z rzeźbioną ornamentyką, z krze-  
slami palonemi, z rysunkami fachowemi i zabawkami.

J. E. p. Marszałek krajowy hr. Tarnowski, jako  
przewodniczący kraj. komisji przemysłowej, po-  
stanowił zwołać do Lwowa na 13 lipca b. r. po-  
siedzenie pełnej kraj. komisji przemysłowej z na-  
stępującym porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie sekcji administracyjnej i biura  
od czasu ostatniego plenarnego posiedzenia komi-  
syi. Sprawozdawca p. Romanowicz.

II. Sprawa urządzenia inspekcji fachowej i ad-  
ministracyjnej nad szkołami zawodowymi rękod-  
zielniczymi i warsztatami wzorowemi. Sprawo-  
zdawca p. Wierzbicki.

III. Preliminarz wydatków ze skarbu krajowego  
na cele popierania przemysłu na rok 1891. Spra-  
wozdawcy pp. Franke, Wierzbicki, Zacharjewicz  
i Romanowicz.

IV. Organizacja nowych szkół przemysłowych,  
warsztów wzorowych:

a) Szkoła przemysłowa uzupełniająca w Sambo-  
rowie. Sprawozdawca p. Franke;  
b) warsztat wzorowego kołodziejskiego w Gry-  
bowie. Sprawozdawca p. Wierzbicki;  
c) warsztatu wzorowego tkackiego w Glinianach.  
Sprawozdawca p. Wierzbicki;

d) warsztatu szewskiego w Ubnowie. Spra-  
wozdawca p. Nawratil.

V. Wnioski względem reorganizacji warsztatu  
wzorowego garncarskiego w Toustem. Spra-  
wozdawca p. Zacharjewicz.

VI. Memorjały do rządu w sprawie popierania  
szkolnictwa przemysłowego w Galicyi zasiłkami  
ze skarbu państwa. Sprawozdawcy pp. Franke i  
Wierzbicki.

VII. Wnioski sekcji administracyjnej względem  
regulaminu dla komisji i instrukcyi dla sekretar-  
za. Sprawozdawca p. Laskowski.

VIII. Sprawa budowy gmachu na pomieszczenie  
c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach.  
Sprawozdawcy pp. Wierzbicki i Dr Weigel.

IX. Podania o stypendya, pożyczki i zasiłki na  
cele przemysłowe. Sprawozdawcy pp. Romanowicz  
i Dr Zgórski.

X. Wnioski pp. Członków komisji.

J. E. p. Marszałek krajowy hr. Tarnowski wy-  
jeżdża jutro do Wiednia, celem wzięcia udziału  
w uroczystym akcie wżeczenia biretu kardynalskie-  
go księcin kardynałowi Dn najewskiemu.

Prezydium wyższego Sądu krajowego w Lwo-  
wie zamianowało kancelistę sądu powiatowego  
w Cieszanowie, — Franciszka Wolfę, kance-  
listę sądu obwodowego w Tarnopolu; kancelistę

sądu powiatowego w Bóbrce, Edmunda Hettescha,  
kancelistę sądu krajowego w Lwowie; kancelistę  
dla prowadzenia ksiąg gruntowych prz sądzie po-  
wiatowym w Mikolajowie, Franciszka Trzebiec-  
kiego, kancelistę sądu obwodowego w Kolomyi.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zaś przeniósł na  
własną prośbę kancelistę sądu powiatowego Ale-  
ksandra Hoszowskiego z Rohatyna do Rożnato-  
wa, kancelistów sądów powiatowych do prowa-  
dzenia ksiąg gruntowych: Jana Świdzińskiego  
z Tlustego do Czortkowa, Władysława Grzywa-  
ckiego z Baligród do Oleska, Włodzimierza  
Stelczyka z Podbuża do Dobromila, w dotych-  
czasowym charakterze służbowym, kancelistę zaś  
sądu powiatowego dla prowadzenia ksiąg grun-  
towych Kazimierza Schwarza z Winnik na po-  
sadaż zwykłego kancelisty do Rohatyna, — zamio-  
nował kancelistami sądów powiatowych: Anto-  
niego Kostyrkę, rachunkowego podoficera 9 pułku  
piechoty dla Tlumacza; Sofrona Halkę, sierżanta  
70 pułku piechoty, do Cieszanowa; Maryana Tu-  
stanońskiego, sierżanta 58 pułku piechoty, do  
Bóbrki i Juliana Kulczyckiego, rachunkowego  
podoficera 61 batalionu obrony krajowej, dla Żu-  
rnawa; tudzież zamianował kancelistami sądów  
powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych:  
Michała Sekundę, rachunkowego podoficera 24  
pułku piechoty dla Baligródu i systemizowanych  
dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwo-  
wie: Józefa Grabowskiego dla Mikolajowa,  
Jana Jakubowskiego dla Tlustego, Juliana  
Bieleckiego dla Podbuża i Tadeusza Popiela  
dla Wirnik.

### Delegacye.

Wezorem o godzinie wpół do 12ej odbyło się  
przedwiednie ks. Jerzego Czartoryskiego  
ostatnie posiedzenie delegacyi austriackiej. Na po-  
siedzeniu tem skonstatowano przedewszystkiem  
zupelną zgodność uchwał delegacyi; uchwały  
te odczytał referent Dr Kathrein i przyjęto je  
także w trzecim czytaniu.

Następnie zabrał głos minister wojny baron  
Baner: Gdy wys. delegacya zakończyła swe  
prace, oświadczam w imieniu wspólnego rządu, iż  
uchwały jej powzięte zgodnie z uchwałami dele-  
gacyi węgierskiej, zostaną przedłożone do Najw-  
ższej sankcyi. Przytem mam zaszczyt spełnić Najw-  
ższe polecenie, wyrażające wys. delegacyi uznanie  
i podziękowanie Najj. Pana za gotowość do ofiar  
i patryotyczne współdziałanie, jakieście panowie  
przy załatwieniu tych trudnych zadań okazali.

W końcu mam zaszczyt w imieniu wspólnego rządu  
podziękować panom za chętne poparcie i za-  
ufanie, któregoście nam w tej sesyi użyżali.

Prezydent ks. Czartoryski przemówił w te  
słowa:

Oświadczanie wysokiego rządu przyjmujemy  
z uszanowaniem do wiadomości, a teraz przystę-  
pujemy do zamknięcia naszego zadan. Panowie!  
Przystępując do zakończenia obrad naszej dele-  
gacyi, niech mi będzie wolno przemówić do was słow  
kilka i podziękować Wam przedewszystkiem za  
życzliwą pobłażliwość, jaką okazaliście mi przy  
prowadzeniu rozpraw. Przed osmiu blisko dniami  
zakńczyliśmy już nasze obrady merytoryczne, a  
takim sposobem udało się nam spełnić nasze za-  
danie w przeciągu 18 dni. Nie byłoby to zaletą,  
gdyby na tem ucierpięła gruntowność naszych ob-  
rad; wiadomo atoli, iż wszystkie ważne punkty  
dotychczas nam przedłożone zarówno w komisji  
budżetowej, jak i w samej delegacyi nawet na pu-  
blicznych posiedzeniach poddawane były szczegó-  
lowym badaniom i dyskusyom. Jeżeli pomimo to  
udało się w stosunku tak krótkim przeciągu  
czasu spełnić zadanie, to zawdzięczamy to prze-  
dewszystkiem chętności komisji budżetowej,  
a szczególnie jej przewodniczącemu i referen-  
tom, również jak i życzliwej uprzejmości rządu,  
któremu pozwalam sobie podziękować, a czynię to  
w duchu delegacyi (ogólna zgoda); zawdzięczamy  
to głównie jednogodnemu postępowaniu w wszyst-  
kich członków delegacyi bez różnicy stronnictwa.  
Zgodność panowała między panami w uznaniu po-  
stępów, jakie się objawiają w administracyi oku-  
powanych krajów, zgodność w zaufaniu, jakie wy-  
rażaliście kierownikowi spraw zagranicznych, zgo-  
dność w przekonaniu, iż żądania zarządu wojen-  
nego, tak jak je teraz postawiono, nie mogły  
zostać nieuwzględnione, ale zgodność także i co  
do wątpliwości, jakie wyrażono, czy uwzględnić  
jść nasze siły ekonomiczne, zezwoli przysłać na  
dalsze podwyższenie naszych wydatków, zgd oś  
wreszcie w usilnem przeganiu, aby utrzymany zo-  
stał pokój, a mianowicie stały pokój, któryby na  
dłuższy czas pozwolił płożyć kres temu nieustają-  
cemu wzrostowi wydatków. (Ogólne potakiwanie).  
Teraz, jak i zawsze, ufnosć nasza opiera się na  
osobie monarchy (delegacya powstaje), który po-  
trzeby i zapatrywania wszystkich ludów, zjedno-  
czonych w tem wielkim państwie pod jego ber-  
łem, dobrze zna i wszelkimi siłami i rozumnie  
umie uwzględnić, monarchy, ku któremu z niezach-  
wiającem zaufaniem spoglądamy i w tej myśli  
wzywam Was, Panowie, abyście z radosem ser-  
cem przy zamknięciu naszej sesyi wnieśli krzyk:  
Jego Cesarzka i Królewska Mość niech żyje!

Delegacya wzniosła z entuzjazmem trzeczko-  
rotny krzyk.  
Del. hr. Falkenhayn podziękował prezydentowi  
w imieniu delegacyi za ogólnie, życzliwe i  
uprzejme prowadzenie rozpraw; wyraził im usza-  
nowanie ze strony całej delegacyi i prosił go o  
zachowanie w życzliwej pamięci członków tego-  
rocznej delegacyi.

Ks. Czartoryski podziękował za te słowa  
gorącego uznania.

Następnie odczytano protokół z posiedzenia, po-  
czem prezydent ogłosił zamknięcie sesyi.

### Allokucya Ojca św.

wygłoszona na konsystorzu w dniu 23 czerwca  
1890 roku.

Czcigodni Bracia!  
Pierwszą częścią naszej bacności pochłania słu-  
sznie w dniu tym znakomity naród katolicki, który  
zajmuje górę Libanu, głoszą w dziejach świeckich,  
wysławiana często w poezyi religijnej i sławna  
z roku samego położenia, z łaski Niebios i ży-  
wości gruntu. Błask tych okolic podnosi sławne  
miasta, położone u stóp góry, w których w zna-  
cznej liczbie wznoszą się pomniki i schronienia  
pobożności i religii, gdzie większy jest napływ  
ludności i głębsza jej miłość do rodzinnej ziemi,  
tam bowiem jej przodkowie w czasie nawiedze-  
nia znajdowali ucieczkę dla religii katolickiej.

Maronici zajmują w znacznej liczbie najładniej-  
sze placzyszczy Libanu; tam znajdują się stolica  
ich systemu patriarehalnego; a ten naród ze sław-  
nymi czynami bohaterstwa chwycił ongi za  
broń i był dzielną pomocą św. Ludwika, króla  
Francyi, kiedy tenże walczył przeciw Saracenom.  
Jest on atoli głównie znakomity z swej stałości  
z jaką utrzymuje wiarę katolicką w nieskazitel-  
ności wzdłu tyłu cierpień i doświadczeń.

Wydarzyło się tedy narodowi temu, że w mie-  
siącu kwietniu została stolica patriarehalna w An-  
tiochii osieroconą przez śmierć swego pasterza,  
czcigodnego brata Pawła Piotra Massad. Po po-  
grzebie zmarłego patriarchy odbyli Biskupi ma-  
ronicy wspólne zgromadzenie w dniu 28 tegoż  
miesiąca, aby wybrać następcę. W najuprzejmiej-  
szej zgodności i jedynomyślności wybrali oni na  
patriarchę maronickiego w Antiochii czcigodnego  
brata Jana Hagg, arcybiskupa maronickiego z He-  
liopolis, męża wielkiej mądrości, który po śmierci  
patriarchy starania swe ciągle poświęcił sprawom  
Kościoła.

Następnie, jak słuszna, Biskupi-Safragani i pa-  
tryarcha przez nich wybrany, oznajmił listownie  
wybór Stolicy św., prosząc Nas o przyzwolenie i  
potwierdzenie go Naszą władzą apostołską. Zda-  
liśmy, jak to jest zwyczajem, zbadanie sprawy  
naszej radzie Propagacyi wiary dla spraw obrządku  
wschodniego, a rada ta, zważywszy kwestya, u-  
chwaliła prosić Nas, byśmy rozrzeszczając w razie  
potrzeby wszelką nsterkę kanoniczną, któraby się  
była mogła zakraść przy tym wyborze, przyjęli  
prośbę Biskupów maronickich.

Miłość ojcowska, jaką żyjemy dla ludu maro-  
nickiego, skłania nas chętnie do poparcia go Naszą  
owagą; a ponieważ dobrobyt Kościoła maronickie-  
go, leży Nam wielce na sercu, wydaliliśmy Naszej Ra-  
dzie dla spraw obrządku wschodniego przy tej spo-  
sobności rozporządzenie, aby postanowiła i uchwa-  
liła wszystko, co potrzeba, by karność kościelną  
obserwowano coraz ściślej i werniej, wedle sy-  
nody libańskiego z 1736 roku. A teraz w silnem  
zaufaniu, że wybrany patriarcha, im wyżej wznie-  
siony w godności, tem więcej starać się będzie  
o zasługi około dobra religii i Kościoła u Maro-  
nitów przez swą czujność, zabiegliwość i gorli-  
wość, uważamy, iż możemy przyzwolić i potwier-  
dzić wybór jego czyli żądanie jako patriarchy  
maronickiego w Antiochii, a jako wymowne świad-  
ectwo Naszej miłości, postanowiliśmy przyzodo-  
bić tegoż Czcigodnego Brata na jego żądanie  
świętem *pallium*.

Co o tem myślicie?

Z władzy Wszechmocnego Boga. ŚŚ. apostołów  
Piotra i Pawła i Naszej, przyzwalamy i potwier-  
dzamy wybór czyli żądanie, przedłożone przez  
Czcigodnych braci biskupów maronickich, w so-  
bie czcigodnego brata Jana Piotra Hagg, rozrzesz-  
szając w razie potrzeby wszelki bliad kanoniczny,  
któryby mógł przeszkodzić jego wyborowi i zwal-  
niając go od wszelkich, jakie go łączą z Kościołem  
maronickim w Heliopolis, wynosimy go na stolicę  
Kościoła w Antiochii ze wszystkimi przywilejami,  
jakimi jego przodkowie byli zaszczytani przez  
tę Stolicę apostołską i czynimy go i mianujemy  
patriarchą i pasterzem wiernych Maronitów, jak  
to będzie wyrażonem w osobnym dekrete konsy-  
storskiemu, nabywając wszelkie trudności, jakich  
się okazały miały.

W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.  
Gdy ty, co się tyczy Kościoła na Wschodzie  
zostało spełnione, postanowiliśmy udzie-  
lić zaszczytu Waszej dostojnej godności czterem  
znakomitym osobistościom, które w pełnieniu ur-  
zędu biskupiego, albo w traktowaniu spraw tej  
Stolicy apostołskiej okazywały Nam zawsze swą  
nierozłączność, swą wiarę, mądrość i gorliwość przy-  
wiązanie do Kościoła świętego.

Osoby te są: Wincenty Vannutelli, arcybiskup  
tytułarny z Sardes, pelinący przy Jego Króle-  
wskiej Mości, wiernym królu Portugalii i Algarwii  
funkcye naszego zwyczajnego nuncjusza, którego  
mianowaliśmy kardynałem św. Kościoła rzymskiego  
i zachowaliśmy in petto na konsystorzu z dnia  
30 grudnia 1889; oprócz tego Sebastyan Galeati,  
arcybiskup Rabenny; Kacper Mermillod, biskup  
Lozanny i Genewy; Albin Dunajewski, biskup  
krakowski.

Co o tem myślicie?

Dłatego na mocy władzy Wszechmocnego Boga,  
śś. apostołów Piotra i Pawła i Naszej ogłaszamy  
kardynałem św. Kościoła rzymskiego z rządu ka-  
planów: Wincenty Vannutelli, oprócz tego mia-  
nujemy i ogłaszamy kardynałami św. Kościoła  
rzymskiego z rządu kapłanów: Sebastyan Galeati,  
Kacpra Mermillod i Albina Dn najewskiego z po-  
trebnymi dyspensami, derogacyami i zastrzeże-  
niami.

W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

### Z parlamentu niemieckiego.

Onegdaj toczyły się w parlamencie w dalszym  
ciągu obrady nad projektem wojskowym  
w drugim czytaniu.

Nasamprzód zwałczal projekt członek frakcyi  
ludowej Payer w jednogodzinnej mowie. Kon-  
cesją w powiększeniu liczby urlopników uważa  
za ważną, ale nie wystarczającą. Całe jego stroni-  
ctwo w południowych Niemczech stanowczo do-  
maga się zaprowadzenia dwuletniej służby wo-  
jskowej. Konieczność wnieścia tego projektu nie  
została zdaniem jego dowiedziona; jeżeli parla-  
ment mimo to nań się zgodzi, to staje się to tylko  
z politycznych względów, jakimi się powodują  
niektóre stronnictwa. Mowca rozwiózł się nastę-  
pnie nad stosunkami wojskowemi i podatkowemi  
w Niemczech i twierdzi, że nie prędzej powinien  
coś parlament na cele wojskowe uchwalac, dopóki  
państwo wskazanem będzie na pokrywanie swych  
wydatków na podatek z chleba (podatki zbożowe).  
Za rezolucyami Dra Windthorsta będzie głosował,  
ponieważ dzisiaj kontentować się trzeba choćby  
najmniejszym podarkiem; radzi to także uczynić  
soyjalnym demokratom. W końcu dowodzi poseł  
Payer, że stronnictwo narodowo-liberalne winnem  
jest, iż na polu wydatków na cele wojskowe Niemcy  
zaszły tak daleko i że to przewzięcie ciężko mu  
przyszło odpokutować przy ostatnich wyborach,  
w których poniosło klęskę, z jakiej się nigdy już  
nie podniesie. To też centrum powinno, zdaniem  
jego, o tej klęsce pamiętać, gdyż i ono jest na  
najlepsze drodze, po której kroczyło bankruto-  
wane dzisiaj narodowo-liberalne stronnictwo.

Następnym mowcą był narodowo-liberalny po-  
seł Bennigsen, który zarzucił reopinantowi, iż  
należał do stronnictwa, które często znika zupełnie  
z horyzontu parlamentu, lub często przez jednego  
zaledwie członka jest w nim reprezentowanem i  
dlatego nie ma prawa rozwodzenia się nad klę-

ską stronnictwa narodowo-liberalnego. Pierwsze  
czytanie, zdaniem jego, uczyniło większość. Jeżeli  
odtąd usposobienie to zmieniło się na gorsze, to  
wina spada na pewną prasę, która w interesie  
stronnictw rozgłąda do nienaturalnych rozmiarów  
plany na przyszłość, o jakich była mowa ze stro-  
ny rządu w komisji i w niesłychany sposób sy-  
tuacya tę jako wodę na swój młyn wyżywała.  
Mowca starał się w dalszym ciągu wykazać róż-  
nicę pomiędzy mowami pp. Richtera i Rickerita  
i wyraził słowa uznania dla zachowania się przy-  
chylnego projektowi centrum. (Poseł Richter woła:  
Panowie z centrum stali się już także zdolnymi  
do uczestniczenia w Kartelu). Nakładanie nowych  
podatków, zdaniem posła Bennigsen, jest zbytec-  
nym. W dalszym ciągu rozwodzi się o zbroje-  
niu się Rosyi i Francyi, a mianowicie o konsy-  
gnowaniu wojsk rosyjskich na granicy niemiec-  
kiej. W końcu zwałczal mowca wnioski stroni-  
ctwa wolnomyślnego o zaprowadzenie 2-letniej  
służby wojskowej i coroczne uchwalenie stopy  
pokoju armii w etacie. Nie może on przysłać  
na to, żeby przy uchwalaniu tak nieznacznego (?)  
projektu zaprowadzono tak ważne i tak doniosłe  
zmiany w organizacyi wojskowej, gdyż konflikt  
byłby wtedy nieunikniony.

Przeciwko powyższemu wywodom, a w interesie  
stronnictwa wolnomyślnego wystąpił raz jeszcze  
wolnomyślny poseł major Hitze, dowodząc w e-  
nergicznych słowach, że naród dość już znękan  
rosnącymi ciągle podatkami na cele wojskowe,  
wobec nowych tych żądań coraz głośniejsze i coraz  
ogólniej domaga się pewnych ulg, a przynajmniej  
zaprowadzenia 2-letniej służby wojskowej, która  
wobec dzisiejszych uproszeń i ulępszeń broni jest  
możliwą do przeprowadzenia, bo każdy żołnierz  
de facto w przeciągu 2 lat zupełnie się wydzi-  
czy. Stronnictwo nie dla demonstracyi, nie dla  
wypróbowania siły parlamentu wystąpiło z swemi  
wnioskami, ale czyniąc żądanie poważnemu do-  
maganiu się narodu.

Minister wojny Verdy du Vernois w krótkich  
słowach starał się osłabić wywoły poprzedniego  
mowcy, że nowa broń palna umożliwia zaprowa-  
dzenie 2-letniej służby wojskowej.

Wywoły mowców wolnomyślnych zwałcza członek  
frakcyi cesarskiej Kardorff przedewszystkiem  
w osobistych wycieczkach, których tutaj jak  
zbytecznych nie będziemy powtarzali. Chwałę  
wreszcie Windthorsta, jako prawdziwego męża  
stanu za ustępstwo, jakie uczynił w tej sprawie  
i że naraził się na utratę popularności, jaką się  
cieszył wśród katolików niemieckich, zarzucił po-  
siolowi Richterowi brak patryotyzmu, któremu ka-  
zał porównac zachowanie się tego stronnictwa  
z prawdziwie szlachetnym zachowaniem się Koła  
polskiego (żywe oklaski na prawicy), „które o-  
świadczyło, że mimo, iż z Polakami obchodzono  
się po macoszemu, oni jednak w chwili stanow-  
czej okazały się lojalnymi poddanymi. Nie zadrž-  
czę panom z stronnictwa wolnomyślnego uczucia,  
jakie przy tem oświadczeniu mieli musieli.“ (Żywe  
oklaski po prawicy, śmiech po lewicy; poseł Rich-  
ter: i kartelowej mieli podobne uczucia).

W końcu wyraża mowca nadzieję, że projekt przy-  
jęty zostanie ogromną większością, aby pokazał  
zaganiczy, że tylko małe stronnictwa sprzeciwiają  
się zamiarom rządu celem osiągnięcia jednocyi,  
wolenocy i potęgi Niemiec we wszystkich kierun-  
kach.

Po kilku jeszcze osobistych uwagach i promó-  
wieniach do porządku obrad przystąpiono do gło-  
sowania.

Nasamprzód wniosek posła Bambergera o corocz

II. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 lipca b. r. o godzinie 8 rano ze stacyi krajowych składowych, obok dworca kolei żelaznej północnej, przy ulicy Warszawskiej pod l. 21 położonych. — Pochód pogrzebowy postępować będzie ulicą Warszawską, przez plac Matejki, ulicę Basztową, Sławkowską, północną i wschodnią częścią Ryńka, koło kościoła N. P. Maryi, ulicę Grodzką, przez plac Bernardyński, stokiem góry Wawel od strony ulicy Bernardyńskiej.

III. O godzinie 7 zrana stowarzyszenia i instytucje, w pochodzie pogrzebowym udział biorące, zajmą miejsca przez mistrzów ceremonii wskazane, a mianowicie: w ulicy Słzak, ewentualnie wedle potrzeby w ulicy Krowoderskiej, w porządku w osobnym programie wskazanym. Dla łatwiejszego zorientowania się udział w pochodzie biorących, ustawieni będą pachołcy, niosący oznaczenia 1—5, 6—10 itp.; około oznaczeń tych udział w pochodzie biorący w porządku w osobnym programie wskazanym, w szeregach ugrupować się zechcą.

IV. O godzinie 7 zrana, w dziedzińcu Nr. 21 przy ulicy Warszawskiej zbiorą się: duchowieństwo, rodzina Adama Mickiewicza, Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim, posłowie Sejmu krajowego i polscy członkowie Rady państwa, prezes Akademii Umiejętności, rektorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego i lwowskiego, rektor politechniki lwowskiej, kuratorzy instytutu narodowego imienia Ossolińskich, prezes Towarzystwa Adama Mickiewicza we Lwowie, prezydenci miast Lwowa i Krakowa.

V. Z uderzeniem godziny 8 rozpoczyna się modlitwy pogrzebowe, a po ich ukończeniu przemówi J. E. Marszałek krajowy.

VI. Na dany znak dzwonią w kościele św. Floryana orszak pogrzebowy, poprzedzony przez zaprz. J. E. najprzew. X. Arcybiskupa Morawskiego, wyruszy z ulicy Słzak i przejdzie ulicą Warszawską, około realności Nr. 21, obok zwłok na karawanie już złożonych; poczem postępować będzie do kościoła katedralnego ulicami w następie II wymienionymi, w porządku, w osobnym programie pochodni wskazanym.

VII. Młodzież szkół średnich oraz szkół miejskich, pod dozorem nauczycieli, zajmie północną część Ryńka od domu Krzysztofora zwanego po stronie Sukiennic, a względnie wschodnią część Ryńka od ulicy św. Jana, ku kościołowi św. Wojciecha, po stronie Sukiennic, oraz od bramy hotelu Drezdeńskiego w kierunku ku kościołowi N. P. Maryi, tak, aby ulica Floryańska i plac N. P. Maryi zostały zamknięte. Po wejściu końca pochodni na plac Dominikański młodzież szkolna rozjedzie się.

VIII. Po przybyciu pochodni na dziedzińiec zamkowy wejdą do kościoła katedralnego tylko niosący wieńce instytucji, w osobnym programie pochodni wymienionych i zajmą miejsca w nawach wschodniej od pomnika Jana III do kaplicy biskupa Grota, dalej w nawie południowej, w kaplicach strony prawej od głównego wejścia oraz od strony północnej do kaplicy św. Stanisława (strona lewa od głównego wejścia). Miejsca od kaplicy św. Stanisława w nawie północnej, oraz nawa wschodnia po pomnik Jana III będą zamknięte. Inni uczestnicy pochodni dla braku dostatecznego miejsca w kościele pozostaną na dziedzińcu zamkowym.

IX. Zwłoki przy wjeździe na stok góry zamkowej (obok kościoła Oo. Bernardynów), zdjęte z karawaną, poniesie do kościoła młodzież akademicka, która na stok, góry zamkowej aż do wejścia do katedry utworzy szpal. W chwili zdejmowania zwłok z karawaną przemówi reprezentant młodzieży, uczeń Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Włodzimierz Lewicki.

X. Po przyniesieniu zwłok przed bramę główną kościoła katedralnego, zwłoki na pierwszy wstępnie schodów głównych ustawione zostaną, a z tego miejsca przemówią pp. Adam Asnyk i hr. Stanisław Tarnowski, prof. literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

XI. Po ukończeniu przemówienia J. Eminencya książe Kardynał Biskup krakowski z Kapitułą katedralną krakowską i duchowieństwem będzie oczekiwać w kościele, a wprowadzone zwłoki do kościoła katedralnego zostaną złożone na katafalku ustawionym w nawie głównej przed kaplicą św. Stanisława, poczem rozpocznie się nabożeństwo żałobne.

XII. Miejsca w prezbiterium przed wielkim ołtarzem zajmie duchowieństwo, rodzina i inne osoby poza trumną postępujące, a w osobnym programie pochodni wymienione.

XIII. Nabożeństwo żałobne odprawi J. Eminencya książe Kardynał Biskup krakowski, mówię pogrzebową wypowie X. J. W. Pralat Władysław Chotkowski. Podczas nabożeństwa chóry pod dyrekcją p. Barabasa odśpiewają śpiewy żałobne.

XIV. Po odśpiewaniu modlitwy zwłoki zdjęte z katafalku przez nawę północną (strona lewa od głównego wejścia) poniesie młodzież uniwersytecka do podziemia, do którego wejdą tylko J. E. książe Kardynał z odpowiednim orszakiem duchowieństwa, rodzina Adama Mickiewicza, Marszałek wraz z Wydziałem krajowym, Rektorowie Uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, Prezes Akademii Umiejętności, Prezydenci m. Lwowa i Krakowa. Wszelkie inne delegacje i korporacje aż do ukończenia obrzędu pozostaną na stanowiskach podczas sumy zajmowanych.

XV. Z zamknięciem podziemia obrzęd pogrzebowy zostaje ukończony.

XVI. Podczas pochodu sznury całunu poniosą osoby przez Komitet pogrzebowy zaproszone, w porządku przez mistrza ceremonii im wskazanym.

XVII. Kościół katedralny dnia 4 lipca od rana dla publiczności zostaje zamknięty — wstęp doń oprócz dla osób w następie VIII wymienionych, w pochodzie udział biorących, dla braku dostatecznego miejsca jedynie dla pań za biletami w nader ograniczonej liczbie przez komitet pogrzebowy wydawanymi, dozwolony będzie.

XVIII. Wieńce po skończonym obrzędzie pogrzebowym składają należy w kaplicy Lipskich (obok grobu, gdzie złożone zostaną zwłoki, nawa lewa od głównej bramy), szaryi objęte od wieńców zostaną wraz z wieńcami srebrnymi i metalowymi oddane do Muzeum narodowego w Krakowie.

XIX. Ulice, przez które pochód postępować będzie, zamknięte zostaną od rana dla ruchu po wozów.

XX. W czasie pochodu porządek utrzymywany będzie Strażą obywatelską, a Szanowna Publiczność od jej zarządzeń raczy ściśle się zastosować. Dla utrzymania należytego porządku w pochodzie i dla uniknięcia zbędnego natłoku Szanowna Publiczność jak najprzejmiej uprasza się,

aby za pochodem nie postępowali i na zajętych stanowiskach pozostawali.

Dla lekarzy, gotowych nieść pomoc w razie zachodzącej potrzeby, wyznaczone zostają stanowiska, jak następuje:

- a) W hotelu centralnym (plac Matejki), b) w aptece p. F. Gralewskiego (róg ulicy Szczepańskiej) c) w hotelu Drezdeńskim, d) w aptece p. E. Skłmara (róg ulicy Grodzkiej i placu Dominikańskiego), e) w Collegium Juridicum, f) w domu kapitulnym l. 25 ul. Kanonicka (dawny dom Długoza), g) na górze zamkowej w domu księży wikaryuszów katedralnych.

W imieniu i z upoważnienia Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Komitet wykonawczy:

Antoni Wodziecki.

Asnyk. X. Chotkowski. Estreicher. Korczyński. Paszkowski. Szlachowski. Tarnowski. Weigel.

Program produkcji muzycznych podczas sprowadzenia zwłok:

1. Podczas wjazdu pociągu, wiozącego zwłoki, odegra orkiestra opery lwowskiej „Marsz żałobny“ Chopina. Po przeniesieniu zwłok na karawan, wykonanym zostanie utwór z „Requiem“ Moniuszki na chóry mieszane i orkiestrę przez artystów opery lwowskiej pod kierunkiem Heureka Jareckiego.

2. Pochód rozpocznie muzyka „Harmonii“ lwowskiej marszem żałobnym dyr. W. Zeleńskiego, umyślnie skomponowanym na uroczystość. Podczas pochodu wykonają w Ryńku połączone chóry męski i mieszany Towarzystwa muzycznego k'akowskiego, „Chór akademicki“ krak., „Sokola“ i „Ogniska“ krak., „Echa“ lwowsk., „Lutni“ krak. i wielkiej, z towarzyszeniem orkiestry solitarnej wielkiej, a pod kierunkiem Wiktora Barabasa, dyr. Towarzystwa muzycznego krak.: „Pieśń“ Moniuszki.

3. Przy wejściu do katedry na Wawel odśpiewają połączone chóry męskie Towarzystwa muzycznego krak., „Chór akademicki“ krak. i „Echa“ lwowsk. pod kierunkiem dyr. Barabasa *Beati mortui* Mendelsohna.

4. Podczas nabożeństwa w kościele odśpiewają chóry męski i mieszany Towarzystwa muzycznego krak. i „Chór akademicki“ krak., z udziałem pp. Kasprzowiczowej i Sinkiewiczowej i pp.: Jerzyna i Facha, pod kierunkiem dyr. Barabasa „Requiem“ Mozarta na solę, chóry i orkiestrę.

5. Przy złożeniu zwłok do krypty, wykona „Echa“ lwowskie *Salve Regina* Zeleńskiego, pod kierunkiem kompozytora. Chóry i orkiestra staną w nawie bocznej.

Publiczna próba z „Requiem“ Mozarta i „Marsza“ W. Zeleńskiego odbędzie się dnia 2go lipca we środę o godzinie 5 po południu w sali amfiteatralnej gimnazjum św. Anny. Wstęp 50 ct.; dla korespondentów dzienników wolny za okazaniem kart legitymacyjnych, wydanych przez komitet sprowadzenia zwłok.

Obchód uroczystego złożenia zwłok wiekopomnej pamięci wieszcza naszego Adama Mickiewicza dnia 4 lipca b. r. w podziemi Katedry na Wawel wymaga skupienia wszystkich sił obywatelskich, aby się odbył świetnie i poważnie, jak na Kraków i tak rzadką uroczystość ze wszech miar przystoi.

Utworzenie więc, jak po inne razy, straży honorowej obywatelskiej i oddanie porządku utrzymaniu szpalu na wszystkich ulicach, które mi pochod poruszać się będzie, pod opiekę samych obywateli miasta, staje się jak w tyłu poprzedzających wypadkach koniecznością przez wszystkich uznawaną.

Wzywa się przeto uprzejmie osoby do straży honorowej obywatelskiej paletę pragnąc, aby się w kancelaryi Straży ogniovej najliczniej zapisywać chciały; a próżniej ogłoszonym wyznaczonym zostają stanowiska poszczególnych oddziałów tej straży w dniu 4-tym lipca b. r. po ulicach i placach miasta, które mi pochod postępować będzie.

Kraków dnia 22 czerwca 1890 r.

Komitet wykonawczy:

A. Wodziecki. Sekcyja pochodowa:

Weigel. X. Chotkowski. Fr. Paszkowski.

Krajowy komitet wykonawczy w wzorzącym posiadzeniu na wniosek rektora Korczyńskiego asygnował Towarzystwu oświaty lud. w Krakowie 200 złr. na ugozczenie włościan po fastynie, który odbędzie się staraniem tegoż Towarzystwa wieczorem dnia 4 lipca w ogrodzie Strzeleckim. Kwota ta na ten cel nie wystarczy, pożądanym jest więc nadawanie dalszych datków od osób sprawie tej przychylnych na ręce Tow. ośw. lud. w Krakowie. Rolę gospodarzy obejmie pod kierownictwem Zarządu Tow. ośw. lud. grono akademików należących do nowej Czytelni akademickiej. W rzędzie mów, których szereg jest zastrzeżony, między innymi przemówi jeden z akademików, powołany do tego przez Zarząd Tow. oświaty lud., i wygłoszony zostanie piękny wiersz pani Maryi Konopnickiej p. t.: „Słowo do ludu o Adamie Mickiewiczu“, zamieszczony w ostatnim Nrze *Przeglądu akademickiego*.

Katafalk, na którym ma spoczywać trumna Mickiewicza w czasie nabożeństwa w Katedrze na Wawelu, wykonany i nakarowany będzie według oryginalnego i imponującego planu p. Teodora Talowskiego, staraniem Towarzystwa Przyj. sztuk pięknych, które ofiarowało na ten cel komitetowi wykonawczemu 1.000 złr. Do sekcji zajmującej się urządzeniem katafalku, oprócz projektodawcy, należą z ramienia Dyrekcji Towarzystwa hr. Z. Cieszkowski i Piotr Stachiewicz. Roboty na miejscu, za zezwoleniem kapituły, rozpoczną się na kilka dni przed pogrzebem.

Drohobycki Wydział powiatowy uchwalil wysłać na uroczystość sprowadzenia zwłok Mickiewicza pp.: Wiktora Błażewskiego, Aleksandra Schorra i Kocka jako delegatów, zamiast zaś wieńca ofiarowano 50 złr. na pomnik Mickiewicza w Drohobyczu stanąć mający.

Z Wiednia donoszą nam:

Delegacja krajowa, która pojechała do Paryża po odbiór zwłok Adama Mickiewicza, poruczyła p. Alfredowi Szczepańskiemu staranie około transportu wagonu żałobnego na zachodniej i północnej kolei, oraz polecila temuż, ażeby w jej imieniu zaprosił ks. Jerzego Czartoryskiego do zajęcia się ewentualnym uroczyszczeniem zwłok w Wiedniu, jeżeli wagon tutaj się zatrzyma. Ks. Czartoryski bawiący jeszcze w Peszcie, przyjął powyższe zadanie i z jego ramienia, jako preza- sja, zwołuje wydział Towarzystwa biblioteki polskiej, porozumiały się z wydziałami „Ogniska“

i „Zgody“, zebranie Polaków przebywających w Wiedniu na sobotę 28 czerwca o godz. 8 wieczór, ażeby ich zawiadomości o ceremonialu, który został ułożony i zaprosić do uczestniczenia. Za mierzonym jest otczerzenie wagonu strażą honorową z młodzieży, p. święcenie na dalszą drogę przez kapłana polskiego i złożenie wieńców po krótkich przemówieniach. Wykonanie atoli tych zamierzeń zależy od tego, czy wagon w Wiedniu się zatrzyma dłużej i na którym dworcu. Pod tym względem udzieli donopie p. Szczepański wiadomości wyjąłowi T. w. bibliot. polskiej, gdy otrzyma depeszę od delegacji i ukończone zostaną rokowania z dyrekcjami kolei.

Z powodu uroczystości sprowadzenia zwłok Mickiewicza zamieszcza *Dziennik Poznański* następujący artykuł:

Po trzydziestu pięciu blisko latach spoczywa na obecnej ziemi, drogie dla nas prochy nieśmiertelnego wieszcza naszego spoczną nareszcie w dniu 4 lipca b. r. na ojczystej ziemi, na Wawelu, obok królów i bohaterów naszych.

Słusznie powiedziano w odczynie komitetu tutejszego, że wieść o tem odbiła się milionem, radosem echem w całej ojczyźnie naszej, jak długi i szeroki.

I jakże się nie cieszyć, skoro ten, który kochał i cierpiał za miliony, który tworałami swemi wchował tyle a tyle pokoleń, który taką sławą opromienił naszą ojczyznę, spocznie pomiędzy nami?

To też nieklamana radość i odpowiedni nastroj ducha panuje wszędzie, a uroczystość sama stosownie do tego przybrała formę.

Uroczystość pogrzebowa będzie niewątpliwie wielką, a tem większą i wspanialszą, bo zdala trzymająca się od wszelkich demonstracji i manifestacji i od wszelkiego zakroju politycznego. Jakieśbądź bowiem zakusy polityczne ułbyłyby tylko czeł wielkiego wieszcza naszego i obniżyłyby poziom tej uroczystości. Bez żadnej skrytej myśli naród skupi się obok trumny nieśmiertelnego Adama, tylko aby oddać cześć temu obrymniemu geniuszowi; co tak wielkim światłem zajaśniał na niebie polskiem; aby okazać radość, iż prochy jego na ziemi ojczystej spoczną.

Jeśli zatem może być mowa o jakiej manifestacji, to jedynie manifestacji czeł, manifestacji uwielbienia i wdzięczności, dla tego, który słowu polskiemu nadał wielki rozgłos.

Innej manifestacji nie będzie i o innej mowy nawet być nie może.

Uroczystość ta zatem, hołd ten, jaki cały naród w dniu 4 lipca oddawać będzie genialnemu wieszczyowi, nie mogą i nie powinny wzbudzać w nikim żadnego a żadnego niepokojn, ani też budzić niechęci nawet dla nas nieczyliwych.

Wszakże czeł i miłował swe proroki i swych wybrańców jest obowiązkiem każdego uczciwego człowieka — a biada narodowi, któryby swych: a służących męzów miał w powiewie. Zatrąciłby w nim przez to pierwiastek moralny — czynnik dobrego.

Czyż zresztą jest choć jeden człowiek jakiej bądź narodowości, jakiegobądź politycznego przekonania, któregooby objaw naturalnej czeł dla wielkiego męza nie wzruszył?

Niechaby innoplemieńcy przypomnieli sobie swych wielkich ludzi i cześć powszechną, jaką im oddawano.

Czyż Polak nie umiałby uszanować tych uczuć? Toć w Warszawie w roku 1859, jeśli się nie mylimy, obchodziliśmy stuletnią rocznicę urodzin nie mieckiego wieszcza Schillera, a ra uroczystości tej wśród tysiąca słuchaczy stawil ś. p. J. I. Krzewski geniusz jego.

To też spodziewamy się, że uroczystość w Krakowie i wszędzie wśród Polaków, czy to w kraju, czy na obczyźnie obchodzona, nie wzbudzi w nikim ani podejrzeń, ani niechęci, zwłaszcza gdy pełen powagi przebieg jej przekona wszystkich, iż ten objaw narodowy ma jedynie na celu dając fulgi uczuciom serc polskich i że w nim nie tkwi skierowane przeciw komukolwiek bądź żądło!

Wybory do Rady miejskiej.

P. Antoni Klobukowski wystosował dziś do komitetu przedwyborczego na ręce Dra Stycznia następujące pismo:

Dla poratowania zdrowia zmuszony jestem w tych dniach wyjechać z Krakowa i dlatego w pracach i obradach komitetu przedwyborczego udział brać nie mogę i mandat członka komitetu składam, o czem mam zaszczyt zawiadomić W. Pana, jako przewodniczącemu Zgromadzenia przedwyborczego. Z wysokiem poważaniem

Antoni Klobukowski.

Na rogach ulic rozlepiono dziś rano odezwę z napisem: „Obywatele wyborcy! Mam y zaszczyt zawiadomić Szanownych wyborców, że na wczorajszym zgromadzeniu przedwyborczem do komitetu przedwyborczego wybrani zostali pp. . . .“ Pod tą odezwą podpisani Dr Styczeń, przewodniczący zgromadzenia, i członkowie komisji skrutacyjnej, a mędzy tymi także p. Michał Chyliński. Wobec tego zwrócić musimy uwagę, iż p. Chyliński zaproszony został do komisji skrutacyjnej i w jednym oddziale teje komisji obliczał głosy z pewnej części list, ale nie upoważniał nikogo do podpisywania go na odezwie. Listę członków wybranych do komitetu przedwyborczego ogłaszał zawsze przewodniczący i sekretarz zgromadzenia. Dr Styczeń sekretarzem żądnych nie powołał, a odezwę ogłoszoną na rogach ulic z napisem: „Obywatele wyborcy“ nie przesłał do podpisania p. Chylińskiemu, którego podpis zamieszczony został na odezwie bez jego wiedzy i przyzwolenia.

Wierciec z rodzinnego miejsca Mickiewicza

Obywatele nowogródzkiego powiatu przysłali na uroczystość przewiezienia zwłok nieśmiertelnego wieszcza przesłany wieńce, zwity z kłosów, „też“ i kwiatów nowogródzkiech, zbieranych na niwach — wspomnianych w pocyach Mickiewicza — Switonia, Koldyczewa, Zaosia, Tuhanowiec, Worochy, Soplicowa, Kuszcława, Nowogródka, Krynek i Wojnowa, oraz z liści brzozy, zasadzonej własnoręcznie przez Mickiewicza w Tuhanowicach.

Tło do wieńca stanowi malowanie na atlasie białym, gdzie wśród emblematów pomieszczone są widoki miejscowości pamiątkowych z życia wielkiego

wieszcza i tak: dworek Mickiewiczów w Nowogródku taki, jakim był przed pożarem, dom Mickiewiczów w Zaosiu wraz z historyjnym lamusem, który dotąd przetrwał pożary i wrogie losy i sam jeden pozostał niezamieniony wśród obcego otoczenia, dalej mura wanka w Tuhanowicach, gdzie Adam mieszkał podczas swego tam pobytu, następnie altana, tak zwana Mickiewicza, w Tuhanowicach, unięmiertelnona wierszem z czwartej części *Dziadła*, gdzie mówi o niej: „Altano, mogo serczięcia kolebko i grobie. Tam po- znał, tam pożegnał... seh oom uszul w tobie!“ nakoniec widok Switonia. Obraz cały, malowany artystyczną ręką Nowogródzianki p. M. K., ujęty jest w wąską ramę akasmitną o barwach nowogródzkiech amrantowej z czarną. Obwód obrazu obejmuje wieńce, ułożony z bukiewiczów roślin wspomnianych przez poetę we wstępie do *Pana Tadeusza*, a wieg złote puzenicy i srebrne żyta kłosy; burzystynowe swierzopki kwitły, jak śnieg gryka biała, płonąca pnieńskim rumieńcem krasna dżięcielina i gałki cichej wiejskiej polnej gruszy litewskiej, wszystkie te wspomniane bukiewiczki roślini owite są misterną plecionką z „lesek Matki Boskiej“ i nieśmiertelników nowogródzkiech.

Wierciec u spodu wieg szeroka kokarda biała o złotych frezdzlach, o herbach ziemi nowogródzkiej i obrazie Matki bolesnej; na wolnych końcach kokardy wydrukowano czarnymi literami cały wstęp z *Pana Tadeusza*: „Litwo ojczyzno moja... Panno święta, co gród zamkowy nowogródski ochraniaś z jego wiernym ludem it. d.“ Z pomiędzy falców kokardy białej wieszają się dwie szaryi o barwach nowogródzkiech, na których wieszają się napisy: „od Nowogródian ich kwitły, kłosy i żyta.“ Na odwrotniej stronie obrazu znajdują się dwa dwuwiersze Adama. Pierwszy dwuwiersz: „Mnie w Nowogródku, mnie w Mińsku czytuje młodzież i nie leniwa jest przepisać wielokrot.“ Drugi dwuwiersz, umieszczony na odwrotnej stronie wieńca i niewymagający żadnych komentarzy, brzmi jak następuje:

„Po śmierci wszyscy kadzą,  
 A za życia nieś nie dadzą.“

Wierciec ten wystawiony będzie na widok publiczny za dni parę w pracowni artysty malarza Piotra Stachiewicza w Krakowie.

Wysięgi międzynarodowe w Krakowie. Drugie walne zebranie członków Towarzystwa wysięgów krakowskich zwołane zostało przez prezesa tegoż Towarzystwa, hr. Romana Potockiego, na dzień 5 lipca do Krakowa.

Poznań 26 czerwca. Drużdziesięciolecie niu bilensz istnienia swego obchodzą 12 lipca w jeseini b. r. wydział lekarski tutejszego Towarzystwa przyjeżdżają nuzik.

P. Kazimierz Pluciński z Strzypiewa kapil od Niemca, Karola Matwevs, wieś Lusówko za cenę 55.000 marek.

W sprawie Zebrzykowej. O lueie autorki znanego otwartego listu do Cera, w którym śmiało wstuszczyła wszelkie nadużycia rządu rosyjskiego, do obchodu znów niejakie wieści. Owiżna ta kobieta została na rozkaz gubernatora Wologdy internowana w Jareńsku, miejscu liczącym zaledwo 1000 mieszkańców nad rzeką Jarengą na północnym wschodzie gubernii. Miasteczko jest odległe o 1200 wiorst od Moskwy, a 1500 wiorst od Petersburga; przeniesiona tam została od jakiegoś czasu mela kolona karna z Sienkura. Kolonia ta liczy prócz Zebrzykowej 15 więzieli. Należą oni do tak zwanej uprzywilejowanej klasy i otrzymują 8—15 rubli miesięcznie na utrzymanie. Związku telegraficznego ze światem zewnętrzny ani poczty, niema w Jareńsku.

W Waszyngtonie zmarł w tych dniach m. r. Keane. Rektor tamtejszego uniwersytetu katolickiego. Kościół amerykański stracił w nim męta rzadkiego charakteru, wielkiego umysłu i głębokiej uczoności i

— Szarańcza. O roju szarańczy, którą parowiec „Princes America“ spotkał na morzu Czerwonym, le karz tego parowca donosi do *Köln. Ztg.* co następuje: „Określ, jadąc do Indji wschodnich od 28 maja 10 godzin wieczorem, do 30go godziny 7 rano, jechał przez ród szarańczy, który zapędzony wiatrem północnym od brzozy, wpadł do morza Czerwonego. Cała powierzchnia morza była pokryta szarańczą, której znaczna ilość spada także na okręt. Leżały one na przestroni 120 mil długości a 30 mil geograficznej, licząc samem na metr kwadratowy po 20—30 sztuk, a w niektórych miejscach było ich do 200 i 300, liczba ich była zaiste bajeżna. Szarańcza (*Acridium aegyptium*) miała od 5—7 centm. długości, kolor rudy z szarymi pętnami.

— Jerzolim 26 maja. Doniesiono mi ze Lwowa że *Kuryer* tamtejszy umieścił korespondencyę zacier pnięną z innego dziennika czeskiego, jakoby kara za austracką obrabowano w Jaffie. Rabunek stoli ten nie odbył się w Jaffie, lecz w Kaife, nie w ho spicjum naszym, lecz w hospicjum Oo. Karmelitów bosoich, kiedy bowiem pielgrzymi powyżsi zamieszkałi w Kaife w hospicjum Oo. Karmelitów i tam złożyli swoje pakunki, udali się na górę Karmelu. W czasie pobytu tamże niesiani rabusie wpadli do hospicjum, porobili kufarki podrózne i zabrali ze sobą wszystko, co miasto jaką wartość. Dotychczas złożyćńców nie wysłędzono.

W Jerzolimie krążą niepomyślne wiadomości o tutejszym bazy. Powiadają, że wkrótce będzie usunięty. O powodach nie wypada się rozspiywać.

Zauważać tylko mogą, że sprędzę grobowców prorockich na górze Oliwnej na rzecz Rosyan, brak lojalności w sprawach międzywyznaniowych, niemile zajęcie w Betlejemie w czasie pobytu karawany angielskiej, mogą być przyczyną zachwiania powęgi wspomnianego bazy.

Z pola religijnego mogą donieść, że jak przed dwa ma luty Bracia szkół chrześcijańskich obchodzili triduum swego nowo beatyfikowanego fundatora Jana de la Salle, tak w tych dniach urządziły Siostry Miłosierdzia w naszym kościele N. Zbawcy trzynieowe nabożeństwo z powodu beatyfikacji Jana Gabryela Perboyre, męczennika w Chinach, w r. 1840.

W czasie tego triduum były ostry kazania, trzy po francusku a jedno po arabsku. Księga patryarchatu lac. Oo. Lawieryanie, Oo. Dominikanie i członkowie naszego zakonu odprawiali kolejno wspaniałe nabożeństwa. Obraz duży przez tutejszego malarza naprędce wykonany przez przeciąg triduum wystawiony był w wielkim ołtarzu.

Otrzymałmy wiadomości, że Wielki Mistrz rycerzy maltańskich odstąpił zakład „Tanturem“ swany, braciem miłosiernym (Bonifratrom). Jak wiadomo ś. p. konsul austriacki Bernard hr. Caboga wielkie pole żył zasługi około wzniesienia zakładu „Tantur“, gdzie urządzono aptekę, umieszczono lekarza i aptekarską. Chory od roku 1868 donoszą ty opieki lekarskiej we wszystkich chorobach. Zakład ten znajduje się przy drodze do Betlejem, na wzgórzu, naprzeciw grobowca Racheli. Zgasy Następca Tronu austriackiego gościł w murach Tanturu, podejmowany przez wspomnianego konsula. Ciało ś. p. Cabogi spoczywa w kaplicy tegoż zakładu. Nie wiem, ażali on był ja-

kim krewnym świątobliwej damy, zmarłej przed kilku laty w Galicyi — tożsamość atoli nazwiska, jakoteż szlachetne prze, podjęte przez ś. p. Caboga, skłonił mię, żem dwakroć ten zakład odwiedził, a dnia 13 maja b. r. odprawilem tam masę św. i modły żałobne za spokój duszy wkrzesiciela tego zakładu. Od roku 1892 ustalał się tu bonifratrzy, którzy dotychczas tylko w Nasrecie mieli swój dom i aptekę.

O. Norbert Golichowski, Misyonarz apostołski.

Z miasta i kraju.

— Nabożeństwo żałobne. Dzisiaj o godzinie 9 jako w rocznicę śmierci ś. p. cesarza Ferdynanda odprawił w katedrze na Wawelu nabożeństwo żałobne X. kronik Pelcor w asystencyi duchowieństwa. W nabożeństwie wzmiankowanemu wzięły udział władze cywilne, wojskowe, autonomizne, Uniwersytet i publiczność.

— Nabożeństwo żałobne. Dziś odprawionem zostało o godzinie 10 w kaplicy na cmentarzu uroczyste nabożeństwo żałobne z konduktem za duszę ś. p. Dra Maurycego Ferioha, nieodżałowanego profesora wydziału prawnego na Uniw. Jagiell., z powodu rocznicy śmierci jego.

— Przypominamy, że w kościele św. Barbary odbędzie się jutro (29 b. m.) konferencya francuska misyonarza apostołskiego X. Daniela Sorur Pharin Dea z hartum o godzinie 3 po południu, nie zaś o godzinie 12-tej, jak pierwotnie było doniesionem.

— Minister Dunajewski wystosował do prezydenta miasta Dra Słachowskiego następujący telegram: Racyi przesyłam Rada miasta Krakowa przyjął wyraz serdecznego podziękowania za przesłane mi łaskawie życzenia, oraz przyjął zapewnienie zawsze wiernych uczuć życzliwości i przywiązania od swego honorowego obywatela.

— Towarzystwo Dobroczyńców w Krakowie składało we czwartek (26 b. m.) przez wiceprezesa Dra Hajdukiewicza, Wawel L'niego, X. pralata Matzkiego i Ksawerego Konopkę życzenia Jego Eminencyi Kardynałowi Księciu Biskupowi, jako swemu protektorowi Również Towarzystwo strzelecko pod przewodnictwem prezesa Dra Hajdukiewicza składało swoje życzenia. Obie te deputacje były obecne przy uroczystości wrogienia piuski kardynalskiej.

— P. Edward Leo, redaktor wydawanej w Warszawie *Gazety polskiej*, przybył do Krakowa.

— Dwa bezpłatne odczyty o Mickiewiczu. Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej urządziło jutro w niedzielę d. 29 b. m. o godz. 3 po południu dwa bezpłatne odczyty na temat: „Dlaczego składamy zwłoki naszego wieszcza Adama Mickiewicza na Wawelu?“ Jeden odczyt wypowie prof. Włodzimierz Maślak w amfiteatrze gimnazjum św. Anny; drugi prof. Józef Szafran w sali Rady miejskiej. Właściciele warsztatów i fabryk zachęca pewno ludzi pracy do wysłuchania tyle zajmujących i na dobre będących odczytów.

— Otrzymujemy następujące pismo: W pogrzebie Mickiewicza bierze udział cała Polska. Najwięszasz zaszczyt dostaje się w udziale miastu naszemu — słusnem więc jest, by Krakowianie przylęli te ośgodne zwłoki jak najserdeczniej. Lanru i dębu w wieńcach nie braknie — plony ziemi naszej w wieńce uwite, takte u trumny złożone będą — na kwiatkach polnych spocznie Wieszce poddasa przeprowadzenia do Katedry — właścicielmy przeto było i wzniesim, aby z okien domów, około których kondukt postępować będzie, młodzież i dziewice spytały kwiaty na trumnę, w której największy Poeta spoczywa.

— Dla osób, przybywających do Krakowa w pogrzeb Mickiewicza, zaprowadził komitet wykonawczy bardzo ważną i potrzebną ułatwienie, uchwalał bowiem, że na dworcu kolei urządzonem będzie biuro informacyjne, udzielające wszelkich potrzebnych i żądanych wskazówek.

— Bezimienny dawca złożył dziś 3000 franków na koszt wykonania w mczioe obrazu N. P. Ostrobramskiej do krypty Mickiewicza na Wawelu. Wiadomości o tem telegraficznie otrzymał architekt urządzający kryptę p. Stawomir Odrzywolski.

— Medalion z portretem Mickiewicza wiel

Kurs nauki zrecznosci (Slodja) dla nauczycieli ludowych odbędzie się w czasie tegorocznych wakacji w Krakowie. Kurs ten rozpocznie się 3 lipca br. i trwać będzie do 15 sierpnia b. r.

W pensjonacie pani M. Serwatowskiej odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie roku szkolnego po piśmie uroczyste w muzyce, śpiewie i deklamacji. Bez przesady powiedziane można, że produkcyjne panienki wypadły znakomicie pod każdym względem, przyczem część deklamacyjna programu i repertuaru się odznaczała i wykonaniem, sięgającym w sferę bezwzględnej doskonałości. Po rozdaniu świadectw przemówił do panienek profesor Czesław Pieniążek z właściwą sobie dobitnością słowa, to też mowa ta i lęcznie zebrana publiczność i rodziców i uroczennie prawdziwie rozstrzeliła.

P. Artur Müldner, kapitan fregaty artyleryjskiej marynarki wojennej, radeszał świeżo w darze dla Muzeum techniczno-przemysłowego Dra Baranieckiego kilka oryginalnych wyrobów niektórych murzynskich szczerpów afrykańskich. Są tam między innymi: na rzedzia muzyczne szczerpów Suaheli, Wakamba i Wanika ze wachodnich brzegów Afryki; dwie dymnie podługne, z których krajowy wyrabiają naczynia, ze wachodniej Afryki; pierścieni z kości słoniowej, noszone na kostkach u róg, z wnętrza Afryki; mazażga do rzeźniczy (z łanaskim żelaznym), używana w szczerp Massai w pobliżu jeziora Victoria Nyanza; nadzwyczaj oryginalny stolek do siedzenia w kuczki, długi podkładka pod łóżko zamiat podszedzi pod czas snu, wyrabiane z jednego kawałka drzewa przez szczerp Wakamba; czepak do wody z dyni, używany w Suaheli; naczynie na wodę, używane w podróży (wyrób z dyni) do przewiezienia, ze wachodniej Afryki; przynajmniej sakrywny ze wachodniej Afryki; dwa oryginalne kształtem grzebienie z ciężkiego tabakowego drzewa, używane w Suaheli i Wanika; tabakierka dziwnego kształtu, ozdobiona paciorkami i stalowym łańcuszkiem, wyrabiana z masy dyni, ze wachodniej Afryki; druga tabakierka z dyni, innego kształtu. Oprócz tego jest jeszcze przynajmniej 10 kawałków i krawędzi orzechów areka, oryginalnie wyrobione z mosiądzu, a pochodzący z Indji Wschodnich, tudzież para kastaniet z Andaluzji (w Hiszpanii).

Dar. Cesarz udzielił s awęj prywatnej szkatuły Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Wielkich Oczach, w powiecie jaworowskim, na budowę przytuliska zapomogi w kwocie 200 złr.

Dyrekcja kraj. niższej szkoły roln. w Kobiernicach donosi, że waktak nieprzewidywanych przeszkód termin egzaminu w tej szkole odroczony został do dnia 6 i 7 lipca b. r.

Z Krosnińskiego. Przy wyborach do Rady powiatowej krosnińskiej dnia 18 b. m. wybrani zostali z mniejszej własności pp.: August Grayski, Kazimierz Orpizewski, X. Samocki, X. Janicki, X. Pasternak, ob. gr. kat. i włościanie: Baranowicz, Firlej, Leszczyński, Mierin, Skwara, Wanek i Jodłowski, R. S. n. Z kuryi miał dnia 24 b. m. wybrani zostali: X. ka nonik Szala, X. Zwoliński, August Lewkowiak, poseł do Rady państwa i burmistrz miasta Krosna i p. Dąbrowski, właściciel górsbrani.

Ze Lwowa. P. Namieśnik Kazimierz hr. Bardeni wyjechał dziś do Wiednia. Równocześnie ma udać się do st. Łoy Marszałek krajowy hr. Tarnowski.

W kasynie narodowym odbył się przedwczoraj wybory z tego powodu, że przez hr. Siemińskiego i kilku członków dyrekcji arcyznowało. Prezesem wybrano ponownie hr. Siemińskiego, a dyrektorem pp.: Stan. hr. Mysłowski, Juliusza Bielskiego, Zygm. Augustynowicza i Franciszka Rozwadowskiego.

W salach kasyna narodowego odbył się przedwczoraj na zakończenie wyścigów świętyni piknik, urządzony przez hr. Stanisława Mysłowskiego. Na pikniku przybyli najznakomitsze osobistości. W gronie uczestników był także zwycięzca drugiego dnia wyścigów młodzieńców kadet Langiewicz, syn dyktatora z r. 1863.

Wycieczki konne. Ze Lwowa donoszą nam pod dnim 26 b. m. (X) Z dnim dzisiejszym zakończone zostały tutejsze wyścigi. Niezwykle liczna publiczność, zgromadzona na wyścigach, nie mogła się skartę do brak emocyi, gdyż nie brakowało wypadków niespodziewanych.

W dniu dzisiejszym było wszystkich biegów pięć. Pierwszy bieg stanowią nagrodę Towarzystwa w kwocie 500 złr. Meta około 2400 metrów. Mianowanych było 15 koni; z tych stanęło u startu tylko 3 konie.

Pierwsza przybyła do mety i wzięła po ras drugi w b. r. nagrodę, 3 letnia klacz kastanowata „Idole” hr. Stanisława Siemińskiego i Alfreda Garapicha. Druga przybyła do mety klacz „Propinaka” hr. Jana Tarnowskiego; trzecia klacz „Piperkowska” hr. Jana Tarnowskiego.

Drugi bieg stanowią wójkowy bieg myśliwski (Armes Steeple Chase) o nagrodę austriackiego Jockey-Clubu w kwocie 1000 złr., z której 800 złr. przeznaczono dla pierwszego, zaś 200 złr. dla drugiego konia. Meta wynosiła około 4000 metrów. Mianowanych było 16 koni, z tych wzięło udział w biegu tylko 7 koni.

Pierwszy przybył walech gniady 6-letni „Alibi” porucznika hr. Józefa Fürstenberga i wzięł pierwszą nagrodę. Druga przybyła i wzięła II nagrodę klacz „Peronella” rotmistrza Gustawa Izalifiego; trzeci przybył do mety walech „Frisieur” hr. Józefa Fürstenberga. W tym biegu zdarzył się wypadek: mianowicie porucznik Miklos, przekoczywszy baryerę, powalił się wraz z koniem na ziemię. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych gorszych następstw.

Trzeci bieg budził najwyższe zainteresowanie się. Chodziło bowiem o nagrodę cesarską I kl. w kwocie 2000 złr. Do biegu mianowanych było 12 koni, z tych stanęło u startu tylko 3 konie — wszystkie na tegorocznym torze premiowane. Meta wynosiła około 2400 metrów.

Pierwszy przybyła do mety i przy dźwiękach muzyki wójkowej i oklaskach publiczności wzięł nagrodę ogier skarogniady 3-letni „Giger II” p. Wład. Schindlera. Druga przybyła do mety klacz 3-letnia „Mizsi” p. Wład. Schindlera; trzeci ogier 3-letni „Souvenir” hr. Stanisława Siemińskiego i Alfreda Garapicha.

Czwarty bieg stanowią bieg myśliwski (Steeple Chase) o nagrodę Towarzystwa w kwocie 700 złr. Meta około 4000 metrów.

Bieg ten był o tyle ciekawym, że na 23 mianowanych koni stanęło u startu tylko 2 konie. Początkowo prowadził bieg walech kastanowaty 4-letni „Sanyi” hr. Trauttmansdorfa (Captain Roman) i w połowie mety wyszedł jednak z toru, waktak czego pierwsza przybyła do mety klacz gniada 4 letnia „Gond” porucznika hr. Józefa Giżyckiego i wzięła nagrodę.

Piąty bieg stanowią bieg koni pobitych (Beaten Handicap) o nagrodę Towarzystwa w kwocie 200 złr. Meta wynosiła około 1600 metrów. Mianowane nastąpiło na placu, w którym wzięło udział 8 koni.

Pierwszy przybył do mety i wzięł nagrodę ogier skarogniady 5 letni „Through” p. Feliksa Scazigibny. Druga przybyła do mety klacz „Star” p. Alfreda Mysłowskiego seniora.

Między czwartym a piątym biegiem odbył się je szczebie włościański, który jednak unieważniono, okazało się bowiem, że brali w nim udział przeważnie konie fiakierskie. Dopiero w drugim biegu udzieli lono trzy nagrody. W końcu wypadła mi jeszcze do dać, że przy totalizatorze odkryto pewne nieporządki, waktak czego zarzązono śledztwo. Powrót do miasta nastąpił o godzinie 8 wieczór.

Władomości polnej. W policyi złożono: paszport wydany na imię Józefa Rudnickiego organisty z Zamościa i metrykę chrztu znalezione wczoraj rano na Stradomiu; książkę „Wypisy niemieckie” znalezione wczoraj popołudniu w rynku; broszkę brązową, znaną rano na Małym rynku.

Nekrologia.

Józefa z Szyszkowskiej Rzewuska, obywatelka miasta Krakowa, matka s. p. Walerego Rzewuskiego, zmarła tu dnia 27 b. m., przeżywszy lat 76.

Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

W niedzielę 29 b. m.: Mikado, czyli jeden dzień w Titipiu, operetka w 2 aktach Artura Sulvana.

We wtorek 1 lipca: Mikado, czyli jeden dzień w Titipiu, operetka w 2 aktach Artura Sulvana.

We środę 2 lipca: Halka, opera w 4 aktach St. M. niuszki z nową wystawą i nowymi tańcami.

Dnia 27 czerwca chmurawo, parno; termometr od 13-0 doszedł do 25 4 C. Barometr wraca do góry; w godzinie 7ej rano dnia 28 czerwca stan jęty był 739.8 mm., termometru 19.0 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę 29 czerwca: Uroczystość św. Piotra i Pawła ap.; w poniedziałek dnia 30 b. m.: św. Emilii i Lucyny mm.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Dyrekcja teatru udało się wreszcie z wielkim trudem i kosztem nabyć prawo przedstawienia jeszcze kilka razy w Krakowie Mikada. A ponie waż czynią się wielkie przygotowania do uroczystych przedstawień powrotnego repertuaru, które wymagają wiele prób — przeto jutro w niedzielę i we wtorek granym będzie tylko ulubiony Mikado, jako operetka najlepiej przygotowana i najświetniej wystawiona.

We środę daną będzie Halka, z nową wystawą i nowymi tańcami.

Biust Mickiewicza z brązu, wielkości więcej niż naturalnej, przez Cypryana Godebskiego na nad chodzący uroczystości wykonany, nadszedł dziś na wystawę Sztuk pięknych.

P. Fr. Gamski, obywatel i zastępca burmistrza w Przemyslu, zamówił u p. Jana Rosna, znanego malarza batalisty, zamieszkałego w Monachium, obraz historyczny wielkich rozmiarów, przedstawiający jeuno raita Dwernickiego, zdobywającego na czole 2 pułku ułanów baterie rosyjskie w bitwie pod Stożkiem roku 1831. P. Rosen rozpoczął już pracę.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo dla postępu rolniczego.

Dnia 22 b. m. ukonstytuowało się w Dublanach pod powyższą nazwą Towarzystwo, które niemiśle o nas może nabrać znaczenia; założone ono zostało w lokalu komiteta Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego przez zgromadzenie koleżeńskie byłych uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach. Myśl utworze-

nia takiego stowarzyszenia powstała podczas obchodu rocznicy 30 letniej pracy profesorskiej p. Kazimierza Pańkowskiego. Wtedy wybrano komisję mającą obmyśleć statut i zwołać zebranie koleżeńskie celem: narady nad nim i ostatecznego jego przyjęcia i ukonstytuowania się w nowe ciało towarzyskie.

Pewną oryginalnością, wartością, odznacza się ustęp art. I: „Wszelkie kwestye dotyczące ustawodawstwa i polityki agrarnej stoją po za obrębem zadań Towarzystwa.” Jestto jakby zamknięcie fartki prowadzącej na bezdroża politykomanii.

Zadania Towarzystwa zawarte są w art. I; są nimi: 1) przyczynić się do szerzenia zasad racjonalnego gospodarowania; dążyć do umysłowego podniesienia stanu rolniczego i wzbudzić poczucie potrzeby wykształcenia zawodowego; 2) stanowić ogniw łączące zawodowo wykształconych rolników a w szczególności też byłych uczniów wyższej szkoły rolniczej dublańskiej: a) ze sobą spolem, celem dzielenia się owocami zdobytych w zawodzie rolniczym doświadczeń i popierania się wzajemnego, i b) ze szkołą dublańską, celem ugruntowania bezpośredniego wpływu szkoły (a przez to nauki rolniczej), na praktykę i wzajemnie praktyki na szkołę, czyli celom utrzymania członków na wysokości zawodowej wiedzy i celom podtrzymywania w szkole poczucia potrzeb praktyki.

Srodki, za pomocą których towarzystwo postanowiło osiągnąć powyższe cele, mieszczą się w artykule II, a mianowicie: a) przez odbywanie do rocznych zjazdów członków, na których to zjazdach przedstawiane będą i omawiane referaty z dziedziny rolnictwa, urządzanie kursa informacyjnego, mającego na celu zapoznanie uczestników z najnowszymi postęпами wiedzy i praktyki, od bywane demonstracyi i wycieczki do gospodarstw okolicznych i t. p. Zjazdy te będą wędrownie, t. j. odbywać się będą w różnych miejscach kraju; b) przez norganizowanie doświadczeń rolniczych w gospodarstwach prowadzonych przez członków pod fachowym kierunkiem i kontrolą organu do tego powołanego, którego czynność osobno regulamin określi, przystąpienie wyników tych doświadczeń do nowych środków (i kierunków) produkcji, nowych odmianach i nowo wprowadzonych roślinach lub rasach zwierząt i t. p.; c) przez wydanie lub popieranie jakiegos istniejącego zawodowego organu rolniczego; d) przez przyczynienie się do poznania stosunków rolniczych kraju; e) przez urządzenie biura informacyjnego, któreby dawało fachowe rady i odpowiedzi na zapytania w sprawach rolniczych, lub przez odpowiednie zorganizowanie i wydawanie w tym celu pisma rolniczego; f) przez podjęcie środków, któreby ułatwiły ukwalifikowanym członkom wynalezienie odpowiedniego miejsca dla odbycia rzeczywiste kształcącey praktyki, tudzież wynalezienie psad oficyalistów prywatnych itp.

Widocznie jest, że nowe Towarzystwo nie myśli w czemkolwiek współzawodniczyć z istniejącymi już, lecz przeciwnie uzupełnić je, pomóż im w wykonaniu tego, czego nie są one w stanie wypełnić, (bo jest tego istotnie cały ogrom), przyczynić się do uskutecznienia tego mniej więcej, czego się podjęła sekcyja rolnicza Towarzystwa przemysłu i handlu w Warszawie i co wchodzi w zakres działania wielu towarzystw rolniczych na zachodzie Europy.

Członkami towarzystwa mogą być ukończeni uczniowie wyższej szkoły rolniczej dublańskiej, inne zaś osoby o ile się zajmują gospodarstwem rolnem lub mają związek z rolnictwem. Prezesem towarzystwa wybrano p. Bolesława Smiłowskiego ze Stojanica, wiceprezesem dyrektora Lubomęskiego, wydziałowicami: Dra Jentysa, profesora w Dublanach, Stan. Korzeniowskiego z Kłodziczka, H. Polita Morgenbessera i Dra Jana Pawlikowskiego z Medniki.

Po tem całkowicie i formalnem ukonstytuowaniu się p. Michał Szczepański z Brześcin miał odczyt o „metodzie Schwarza w przeciwieństwie do separatora”; będzie on pewnie ogłoszony w jakim piśmie fachowem. Były w niem zaznaczone ciekawe wyniki własnych doświadczeń z użycia metody Schwarza i centryfug przy gospodarstwie mlecznem.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 28 czerwca. Na dzisiejszem zwołanem umyślnie posiedzeniu zgodził się Wydział krajowy, ażeby na uroczystości pogrzebu Mickiewicza przemówił także akademik Włodzimierz Lewicki, którego młodzież, rektorat i komitet wykonywaczy w Krakowie zaproponowali w ternie na pierwszym miejscu.

Wiedeń 28 czerwca. Książę bułgarski przybył tutaj w ścisłem incognito i zamieszkał w pałacu Koburgów. Lekarze orzekają, dokąd książę udać się ma na kuracyę. Cel podróży jego jest poniekąd także finansowy. Książę konferował wczoraj z Naczewicem. Na czas wyborów do Izby wróci książę do Bułgarii.

Buda-Peszt 28 czerwca. Pesti Naplo donosi, iż Arceyksiążę Karol Ludwik wraz z cesarzem Wilhelmem weźmie udział w sierpniowych manewrach w Rosyi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28 czerwca. Cesarzowa i Arceyksiążka Marya Walerya wyjechały do Gasteinu.

Wiedeń 28 czerwca. Książę bułgarski przybył tu wczoraj wieczorem i udaje się jutro w dalszą podróż do Karlsbadu.

Wiedeń 28 czerwca. Doniesienie Pesti Naplo o podróży Arceyksięcia Karola Ludwika w towarzystwie cesarza niemieckiego do Petersburga jest tylko niewiarogodnym odnowieniem w odmiennej postaci dawniej już dementowanej pogłoski.

Wiedeń 28go czerwca. Rektorem tutejszego uniwersytetu obrany został Dr Wilhelm Hartel, profesor filologii.

Graz 28 czerwca. Przy wczorajszych wyborach do sejmu z kuryi gmin wiejskich utrzymały się wszystkie stronnictwa przy swoich mandatach. Wyjątek stanowi tylko wybór z gmin wiejskich Bruck, gdzie dotychczasowy poseł Posch (niemiecko postępowy) otrzymał tylko 47 głosów, podczas gdy kontrandydat jego, proboszcz Ofenlanger 70 głosami obrany został poselem.

Buda-Peszt 28 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi węgierskiej wyraził wspólny minister finansów Kallay delegacyi w imieniu Cesarza uznanie i podziękowanie, a następnie podziękował także w imieniu rządu za użyczone mu ponownie. Prezydent Tisza w mowie swej, zamkniętej sesyji delegacyi, zaznaczył, iż delegacya węgierska uważa trójprzymierze za najważniejszą gwarancję pokoju. Przy uchwaleniu budżetu wójkowskiego miała delegacya tę świadomość, iż najdroższy rawet pokój mniej żąda ofiar, aniżeli najtańsza wojna.

Prezydent oświadczył w końcu, iż dla nienuarzalności powagi tronu każdy Węgier zawsze gotów jest do ofiar.

Wśród entuzjastycznych okrzyków „eljen!” zamknięta została sesyja delegacyi.

Berlin 28 czerwca. Onegdaj odbył się wieczór parlamentarny, podczas którego Caprivi kilkakrotnie wskazywał na szczególną doniosłość przyrzeczonych stosunków z Anglią.

Berlin 28 czerwca. Nordd. Allg. Ztg donosi, iż wiarogodne sfery potwierdzają pogłoskę, iż minister wojny Verdy du Vernoi podał się do dymisyi. Domniemanym jego następcą jest komendant głównej kwatery cesarskiej generał-porucznik Wittich.

Kiel 28go czerwca. Cesarz Wilhelm odjechał zjad na pokładzie statku pancernego „Kaiser” wraz z eskadrą statków biorących udział w ówi czeniach manewrowych.

Paryż 28 czerwca. Freycinet przyjmował deputowanych miasta Paryża, którzy żądali zniesienia części nortyfikowanych wałów Paryża, a mianowicie wałów między Autenil i St. Denis. Freycinet okazał się przychylnym temu żądaniu i przyrzekł, iż kwestyę tę przedłoży komisyi obrony kraju i najwyższej radzie wojennej.

Paryż 28 czerwca. Agencya Havasa oświadcza, iż pogłoski o wybuchu cholery w Marsylii, Lugdunie lub innych miejscowościach Francyi są czystym wymysłem.

Wenecya 28 czerwca. Pojawienie się tutaj cholery nie zostało urzędownie skonstatowane, a wśród ludności o istnieniu jej także nie nie sły chać.

Walenecya 28 czerwca. W prowincyi Walencyi zaszło onegdaj sześć nowych wypadków cholery. W mieście nikt nie zachorował na epidemii.

Walenecya 28 czerwca. W prowincyi Walencyi zaszły wczoraj dwa nowe wypadki cholery. W mieście nikt nie zachorował.

Rzym 28 czerwca. Z powodu wzbudzących obawy stosunków weterynaryskich co do stannu był w Szwajcaryi wozbrojony został dowód szwajcarskiego bytła do Włoch od 29 b. m.

London 28 czerwca. W Izbie panów oświadczył Fergusson, iż pogłoska o zamiarze odstąpienia Francyi wyspy Dominica nie jest uszadniona.

London 28 czerwca. Deputacyja składająca się z członków Izby handlowej wręczyła Salisburyemu pismo, zawierające żądania co do interesów Anglii w Afryce wachodniej i rokowań z Niemcami.

Kopenhaga 28 czerwca. Król wyjechał zjad na pokładzie statku „Danebrog” na spotkanie eskadry niemieckiej. Spotkanie obu monarchów nastąpi dzisiaj po południu na pokładzie „Danebrog”.

Belgrad 28 czerwca. Rząd zezwolił na zaściguć pożyczki miejskiej w kwocie 10 milio nów dinarów.

Obiega pogłoska, iż rektor wszechnicy, Nikola jowicz, który wczoraj brał udział w bankiecie, danym na cześć króla Milana, został spensyjonowany.

Belgrad 28 czerwca. Skutkiem wrzokowego, zdaniem rządu serbskiego, nieuzasadnionego nieprzyjmowania przez władze pograniczne produktów serbskich, polecono konsulowi serbskiemu w Buda Peszcie, aby wypadki takie podawał do wiadomości rządu węgierskiego. Tem więc tłumaczy się wiadomość o ponownym proteście ze strony Serbii.

Zofia 28 czerwca. Onegdaj wieczorem opuścił książę Ferdynand Widyn i przybył w dniu wczorajszym do Turn-Sewerynu, zjad udał się w dalszą podróż do Karlsbadu w Czechach. Stambułow,

który księciu towarzyszył do Turn Sewerynu, powrócił do Widynia, zjad ogłosił proklamacyę książęcą mianującą go zastępcą księcia podczas krótkiej tegoż nieobecności w kraju.

Konstantynopol 28 czerwca. Wiadomości o zmianach w administracyi dlngu otomańskiego, podane przez Agencyę Konstantynopolitańską, uważane są zarówno przez delegatów zagranicznych, jak i przez turecki zarząd finansów za zupełnie bezpodstawne.

Algier 28 czerwca. Dwudziestu misjonarzy udaje się do terytorjów podwrotnikowych Afryki.

Waszyngton 28 czerwca. Senat uchwalił ustawę, na mocy której terytorjum Woyning zaliczone zostało do liczby stanów Unii.

NADESLANE

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Bogiem a prawdą, powieść z ostatnich czasów, wydanie drugie, przejrzone i poprawione przez autora, (8<sup>o</sup> 226 str.) jest do nabycia za 1 złr. 50 cent., pocztą opłatnie (należność za przekazem) 1 złr. 65 cent. w Administracyi Czasu w Krakowie i we wszystkich księgarniach. Główny skład w księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Państwo O. W. świeżo przybywszy z Paryża na mieszkanie do Krakowa i mając zapewnienie jednego lokatora studenta, życzą sobie przyjąć jeszcze dwóch elewów wyższych zakładów naukowych, ze stołem, usługą, oraz konwersacyą, lub nawet specjalnemi lekcyami we francuskim i angielskim języku i gry na fortepianie.

Pani O. W. truduła się w Paryżu przez lat 19 dawanem lekcyj w pomienionych językach. Urodzona we Francyi, mieszkała przez ośm lat w Londynie i tam uzupełniła swoje wykształcenie w języku i literaturze angielskiej.

Pisemne podziękowania matek elewów, których edukacyę ukończyła i specjalne zaświadczenie udzielone jej przez założycielkę pensyi w hotelu Lambert, hrabinę Izę z Czartoryskich Działowska, pochlebnie świadczą o zdolnościach, o pracy i o umiejętności pedagogicznej pani O. W., której maż jest obecnie emerytem francuskiego Towarzystwa kredytowego. (1429 3-3)

Adres złożony jest w Administracyi Czasu.

Dr Kazimierz Kruszyński

b. sekundarysz szpitali wiedeńskich, ordynuje począwszy od dnia 1 czerwca w Szczawnicy. (1065 12-12)

KWIZDY c. i. k. uprz. plyn przywrotczy (woda do mycia koni)

prawdzy tylko ze znakiem ochronnym jak obok, do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach państwa austro-węgier. Cena 1.40 złr. Główny skład w aptece obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem Fr. J. Kwizdy c. i. k. austr. i kr. rum. nadwór. dostawcy wyrobów weter. (417 5-11)

Pewnych informacyj

o bardzo zajmujących obecnie działaniach na giełdzie może udzielić podpisana firma bankowa; właśnie obecne położenie nadaje się szczególnie do spekulacyjnych zaangażowań, jednak musi być wybrana właściwa chwila i właściwy papier. Na tem wszystko polega, nie na jakiegokolwiek normie.

Blizszych wyjaśnień udziela Herm. Knöplmacher, dom bankowy, firma istniejąca od roku 1869 w Wiedniu I. Wallnerstrasse 11.

Na żądanie przesyłam moje co 14 dni wychodzące doniesienie o działaniach na giełdzie darmo i opłatnie. (1394 4-2)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Table with 3 columns: Wiedeń 28 czerwca, 2 godzina 30 min. popoł., str. ot., str. et. Lists various financial rates and exchange values.

Table with 3 columns: Berlin 28 czerwca, Banknoty austr., Krótki Wiedeń, Banknoty ros., Lisy zast. pola. Lists Berlin market rates.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Table with 2 columns: Wskazów 28 czerwca, Walsy, Oblig. Listy zast. Tow. kred. ziem. Lists various bond and currency rates.

Table with 2 columns: 6% Lisy dłużne Zakł. kredyt. wlości we Lwowie, 5% Lisy dłużne Zakł. kredyt. wlości we Lwowie, 5% Lisy zast. Tow. kred. ziem. Lists various bond rates.

Table with 2 columns: 4% Renta złota, 5% Renta papier. nieopodatkowa, 3% Lisy z roku 1854 po 250 m. k. Lists various bond rates.

Table with 2 columns: Gal. Karola Ludw. 210 str. 5%, Konyzko-Oderberg 200, Siedmiogrodzkie L. 200, Siedmiogrodzkie L. 200. Lists various bond rates.

Table with 2 columns: Lwów-Ozern. opod. 800 str. 4%, Siedmiogrodzkie L. 200, Staatsanbahn 500 fr. 3%, Südbahn (Lombardy) 800 fr. 3%. Lists various bond rates.

Przy zbliżającej się uroczystości sprowadzenia na ziemię ojczystą zwłok największego wieszczki naszego Adama Mickiewicza, polecamy Szanownej Publiczności dziełko pod tytułem:

# KRONIKA

POTOCZNA I ANEGDOTYCZNA z życia

## Adama Mickiewicza

na podstawie OPISÓW WIAROGODNYCH SWIADKÓW zestawil

Władysław Bełza

z dwoma stalorytami

Mickiewicza i Marylli.

Cena broszurowanego egzemplarza 60 cent.

z przesyłką pocztową 75 "

NAKLADEM KSIĘGARNI

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Również do nabycia

we wszystkich księgarniach. (1505-4-6)

## IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi), stacya kolei Transwers.

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające,

kateczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezbytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, żentycza, Inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.

Mieszkania w 1. i ostatnim sezonie o 1/2 części tańsze.

Rady lekarskiej udziela: Dr. Kl. Dębiński, b. asystent kliniki Uniwer. Jagiell., lekarz zakładowy. (777-16-20)

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i łągu na kąpiele domowe: WPP. J. Wentz, J. Goldwasser w Krakowie, oraz w aptekach miejscowych i prowincjonalnych, oraz w składach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła oplatnie

Dyrekcya.

Najlepszym, najtańszym, najpewniej i najstarszym

## ŚRODKIEM NAWOZOWYM

na buraki cukrowe, chmiel, wino, ziemniaki, len, uprawę jarzyn, jak wogóle wszelkie plody rolne,

tudzież w każdej glebie trwale działającym, który może być udowodniony licznymi świadectwami uznanych słynnych gospodarzy wiejskich, jest

zgęszczonej nawóz z bydła

(Engrais de boue),

który dostarcza punktualnie w ściśle poręcznej zawartości azotu organicznego, kwasu fosforowego i kali, obok mniej więcej 60% organicznych substancji

pierwsze c. k. w. uprz. i pat. austr. węg. fabryki zgęszczonego nawozu z bydła w Temeszwarze i Aradzie (Brüder Saxl). (923-94-56)

Centralne biuro w Wiedniu, III., Rennweg Nr. 20/20. (1285-6 16)

Próbki i broszury darmo i oplatnie.

## Piękne Shorthorny

sprowadzi zarząd dóbr barona Laudona w Bystrzyce an Hostein na Morawie

od dnia 5 do dnia 9 lipca

na wiedeńską wystawę leśniczą i rolniczą

mianowicie:

6 sztuk szlachetnych bardzo pięknych i dobrze chowanych buhajków pełnej krwi Shorthorn, pochodzących od znakomych rodziców, w wieku od 1 do 2 1/2 lat.

następnie 6 takich jałowic od jednego do dwóch lat,

i 4 sztuki krów do użytku pełnej krwi.

Buhajki i jałowki są do sprzedania. (1392-3-3)

Zarząd dóbr Bystrzyce an Hostein.

Najtańsza, najlepsza, wypróbowana, brunatna powłoka drzewna.

## BARTHA ORIGINALNE KARBOLINEUM

chroni trwale

powleczone płoty, szopy, składy, wozy, narzędzia gospodarsze, podłogi i t. p. przed gniciem, grzybem, butwieniem i owadami. W stajniach działa odwanajająco. 1 kilo starczy na 6 metr. sześcienn. Prospekt darmo. Gatunek zapewniony jako niezrównany. Pączka próbna 5 kilo.

1 zhr. 50 ct., 100 kilo 16 zhr. w Wiedniu. (1285-6 16)

Kwas karbolowy, wapno karbolowe, maź do wozów bardzo tania.

Michał Barthel i Spółka, fabryki chemiczne w Regensburgu-Wiedniu, X., Keplerg. Nr. 20 (firma założ. w r. 1781).

## GANZ I SPÓŁKA

odlewarnia żelaza i Towarzystwo akcyjne wyrobu machin

w Budapeszcie i Leobersdorf pod Wiedniem

mają zaszczyt zawiadomić, że objęli wyrób

motorów gazowych, patent Banki-Csonka,

które wykonywane w leżącej i stojącej, jedno- i dwu-cylindrowej konstrukcyi, odznaczają się prostą i trwałą budową, spokojnym chodem, pewnym i tanim ruchem, lekkością, małym zużyciem gazu, opuszczeniem suwaka, dlatego niewieloma i bardzo zwykłemi naprawami, małym zajęciem miejsca, zamkniętą skrzynią na oliwę, dlatego małym zużyciem oliwy i ochroną przeciw kurzowi. — Zastępstwo szczegółowo dla motorów gazowych ma: (1124-4-10)

ANTONI MAX, inżynier w Wiedniu, III., Barmherzigengasse 16.

Prócz tego polecają swoje:

łożyska walcowe dla kolei normalnych i wąskotorowych i potrzeby kolejowe;

młynarzy i inne maszyny młynarskie; dla wyrobu papieru i celulozy, walcownie;

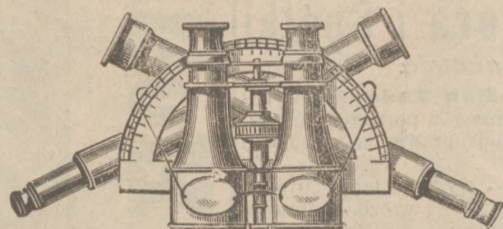
turbiny szczegółowo według stosunków wszelkiego rodzaju, rozdzielacze, sześciokątne regulacja i możliwym wyszczególnieniem siły wodnej;

elektryczne oświetlenie i przeniesienie siły, nawet na większe odległości;

Jeneralne zastępstwo ma PAWEŁ ENGEL w Wiedniu, IX., Wasagasse 31.

### Medal ministerstwa handlu 1887.

Medal brązowy 1872.



Medal srebrny 1882.

Medal srebrny 1881.

Medal srebrny 1870.

## ALFRED BIASION

optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Krakowie, Rynek 14.

MAGAZYN ZAŁOŻONY W ROKU 1801. Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzonej skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych jako i kombinowanych przepisanych przez PP. Lekarzy Okulistów jak najdokładniej i sumiennie wykonywuję. (1303 5-)

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, ORTOPEDYCZNYCH I BANDAŻY.

GŁÓWNY SKŁAD ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH I DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH.

Ceny umiarkowane.

### „NADZIEJA“

PRACOWNIA ZWIĄZKOWA ROBOTNIKÓW STOLARSKICH w Krakowie przy ulicy św. Marka Nr. 31.

poleca Szanownej Publiczności znaczny zapas gotowych mebli na składzie będących, a mianowicie kompletne urządzenia do pokoiów sypialnego i jadalnego. Meble te trwałe i gustownie wykonane; — ręczny za trwałość swoich wyrobów.

Zarazem dziękując za łaskawe poparcie, okazywane dotąd i polecając się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności do zamawiania u nas wszelkich robót stolarskich, zapewniamy, iż staraniem naszym będzie wykonać zamówione roboty jak najdokładniej po cenach nader umiarkowanych. (1304 5 5)

Zarząd Pracowni Związkowej Robotników Stolarskich „Nadzieja“.

## DOM ZDROWIA

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie,

### ZAKŁAD LECZNICZY PRYWATNY

Dra Jana Gwiazdomorskiego w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 32,

dom narożni,

w nowym, wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacji itd., z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.

Pokoje dla chorych należą do wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimną opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. —

W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.

WSZELKIE KĄPIELE W MIEJSCU.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnym utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg. od 4 zhr. do 7 zhr. na dobę.

Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. (1343-18-44)

### Ostrzeżenie przed naśladowaniem!

Sprzedaj tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

## PASTYŁKI BILIŃSKIE

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu wogóle. (473 9 22)

składają we wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa w Billnie (w Czechach).

## NIE MA BÓLU ZĘBÓW

któ używa Elixiru, Pudry i Pasty do Zębów

### WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruzeli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

w roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojów Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.»

Dom założony w 1807 r. SEGUIN 3, ulica Auguste, 3 BORDEAUX

AGENT GŁÓWNY

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Rejlyka, Wiszniewskiego, Trauczynskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(1131-29 37)

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.

## SAXLEHNERA WODA GORZKA.

Zalety Saxlehnera zdroju Hunyadi János

według orzeczenia słynnych lekarzy:

punktualny, pewny, łagodny skutek.

Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesiona. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednaki i trwały skutek. — Mała dawka.

Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać

zawsze (1083-10 25)

### „Saxlehnera wody gorzkiej“.

Koncesyjonowane przez c. k. Wysokie Namiestnictwo „Biuro umieszczeń“ Karol. Rybczyńskiej ul. św. Jana Nr. 14, I. piętro, poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom, gubernantki i bony (nauczycielki i wychowawczynie) różnej narodowości. (1147 3-)

Farby fasadowe w 36 kolorach wyrobu K. Kronsteina w Wiedniu. Wyłączny skład na Galicyę posiada (1061-18-)

W. KRZYSZTOFOWICZ w Krakowie, Rynek gł. Nr. 37.

Portland Cement Wapno Kufsteinskie Gips murarski

najkorzystniej nabyć można (1338-3-) W HANDLU Stanisława Feintucha w KRAKOWIE.

Do gospodyń domu!

Bez ognia, bez najmniejszego swędu, prasować można najtaniej i najpiękniej patent. żelazkiem i brykietami areyks. Albrechta. Do nabycia w każdym większym handlu żelaza. [1479-8-10]

Advertisement for 'LAKIER POLYSKOWY NA POSADZKI' by Franciszka Christoph. Includes text: 'Polyskowa wszelki dawniejszy lakier.', 'Franciszka Christoph LAKIER POLYSKOWY NA POSADZKI', 'Stanisław Feintuch, Rynek 6, w Jaworznie u Th. Dendera, w Wieliczce u L. Windakowicza.'

Z powodu nagłego wyjazdu piękne mieszkanie zaraz lub kiedykolwiek z pieniędzmi dopłatą do podnajęcia. (1490 2-2) Ulica Starowiślna Nr. 1, II piętro.

Polka w średnim wieku, która była przez lat 17 w domach wyższych rodzin jako wychowawczyni dzieci, prowadząca metodą Jeskiego i Fröbela, poszukuje posady, posiada język niemiecki, a przyjmie także posadę towarzyski do wód dla panien dorosłych, które nie mogą mieć rodzinnej opieki. Adres pod lit.: F. K. poste restante Kraków. (1450-3-3)

Uczeń z ukończoną zstążą klasą gimnazjalną, mający zamiar oddać się zawodowi aptekarskiemu, może znaleźć pomieszczenie.

Blizsza wiadomość w mieszkaniu przy ulicy św. Tomasza pod Nr. 6, na drugiem piętrze od frontu. (1494-2-3)

DOBRE I TANIE maszyny do cięcia szrub

traące do 1 calu angielskiego, także dla gwintów gazowych, posiada na składzie fabryka machin Fryderyka Herosa w Wiedniu-Neulerchenfeld Hauptstrasse Nr. 62. (1139-3-6)

Po 1 zhr. 35 ct. dawniej 1 zhr. 60 ct.

koszule męskie, doskonale leżące, w najlepszym gatunku po 1 zhr. 75 ct., dawniej 2 zhr., z bardzo dobrego sztringu. Koinierzyki poczwórne . . . zhr. 1-10 1/2 tuz. potrójne . . . —75 „ „ Mankiety poczwórne . . . —80 „ „ potrójne . . . —25 „ „ Dla koszul wystarcza podanie szerokości szyi.

M. Schönfeld & Co. I, Eisengasse 6 w Pradze. (1403-5-5) Rozsyłki punktualnie za zaliczką.

## Kwizdy plyn goścowy

od wielu lat wypróbowany środek domowy — uznany środek wzmacniający przed i po

wielkich znojach, dłu- Znak ochronny. gich marszach itd. itd.

Celem zapobieżenia pomyłkom uprasza się przy zakupnie zawsze żądać wyrobu Kwizdy i uważać na powyższy znak ochronny. Cena flaszki 1 zhr. w. s. Franciszek Jan Kwizda, apteka obwodowa w Korneuburgu pod Wiedniem, c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca. (416-5-11)

Prawdziwość do nabycia we wszystkich aptekach austr. węgierskiego państwa.

Advertisement for 'Fabryka pod firmą L. BAUMANN' in Vienna, VII, Seidengasse 3. Includes text: 'Wózki dziecięce, wózki siedzeniowe dla dzieci, krzesła ruchome dla chorych, wołocypedy dla dzieci. (692-16-16) Ilustrowane cenniki oplatnie i darmo.'

## Losy Wiedeńskiej Wystawy po 1 zhr.

Każdy los ważny na oba ciągnięcia. Spis wygranych na oba ciągnięcia. (1504-6-45)

Pierwsze ciągnięcie 14 sierpnia 1890. Drugie ciągnięcie 15 paździer. 1890.

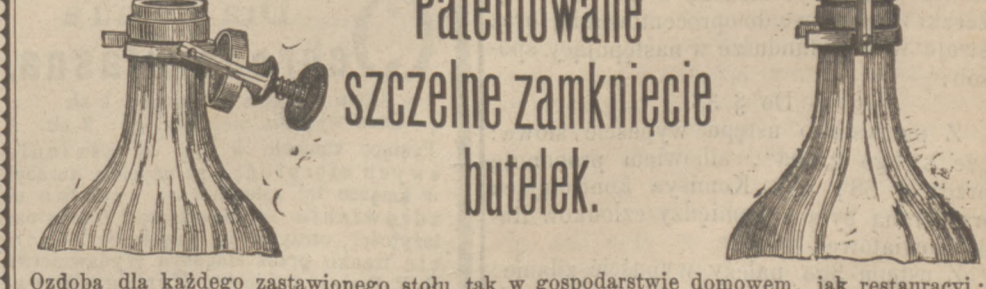
Table with columns: wygrana, 50.000 zhr. wartości, wygrana, 50.000 zhr. wartości. Lists prize amounts for various ticket numbers.

## Wiedeńska tynktura złota

także w srebrze, miedzi i wszelkich innych barwach do zapuszczania i ozdoby wszelkich przedmiotów drewnianych, żelaznych, gipsowych, skórzanych, papierowych, woskowych i t. d., także na przedmioty kościelne, natchemiasz schnący a pod względem delikatności, połysku i trwałości wszystkie podobne wyroby znacznie przewyższający. (1349 3 5)

Em. Fischer w Wiedniu, VI, Gumpendorferstrasse Nr. 81 i I. Wolzelle Nr. 5. We flaszeczkach (z pudełkiem, pedzłem i opisem użycia) po 40 c., 60 c. i 1 zhr. według wielkości. — Rozsyłki pocztowe za zaliczką. — Wysyłka na prowincyje tylko od 1 zhr. wwyż. Odprzedającym stosowna zniżka.

## PRACZYNY wynalazek.



Patentowane szczelne zamknięcie butelek. Ozdoba dla każdego zastawionego stołu tak w gospodarstwie domowym, jak restauracji; łatwe do manipulacji i stosowne do wszelkich butelek do wina, likieru, wody mineralnej, tudzież wszelkich innych flaszek zycznej wielkości.

Do nabycia w znaczniejszych składach przybiorów gospodarstwa domowego i kuchennego, w handlach galanteryjnych i towarów krótkich. J. M. Baierlein w Wiedniu, V., Wienstrasse 79. UWAGA. Składnicy na prowincyje poszukiwani. (1395-2-8)

### Do Szanownych Wyborców!

**P**odczas ostatniej kadencji Rady powiatowej, rozpoczęto obrady nad statutem dla powiatowej Kasy oszczędności, które jednak przetrwały skutkiem sprzeciwienia się kilku obradujących, i postanowiono pozostawić do decyzji nowej Rady.

Ponieważ wielu z moich Wyborców, nie znając przemian proponowanych zmian, mogłoby mylnie mniemać, że w swoim projekcie występowałem przeciw jakimkolwiek osobistościom, uważam za odpowiednią zmianę statutu jako niezbędną potrzebą dla dobra porządkującego powiatu, przeto dla wykazania szanownym Wyborcom, że przy obradach nad statutem występowałem jedynie w obronie zasad i dla dobra powiatu — podaję do wiadomości szanownych Wyborców przedłożony przemianami przy obradach „Projekt”.

### PROJEKT

zmiany niektórych postanowień nowo przed obrady przedłożonego Statutu powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie przez Radę powiatowego Hermana Fritscha wniesiony.

W § 1 statutu powiedziano, że celem powiatowej Kasy Oszczędności jest podać sposobność każdemu, a szczególnie osobom mniej zamożnym, do korzystnego ulokowania i łatwiejszego podjęcia zaszczędzonych funduszy, a za wszelkie zobowiązania tej Kasy Oszczędności poręcza cały powiat Krakowski.

Aby ten zamierzony cel łatwiej osiągnąć, należy przedewszystkiem z jednej strony wzbudzić zaufanie osób do lokacyi swoich funduszy w powiatowej Kasie Oszczędności, z drugiej zaś strony uspokoić mieszkańców rządzającego powiatu Krakowskiego, że przez ten Zakład na żadną szkodę nie zostanie narażeni. Jedno i drugie osiągnięte się wtedy, gdy postanowienia statutu będą jasne i odpowiadające zamierzonym celom; gdy ogół przekona się, że nad Kasą Oszczędności czuwa pilna kontrola, tudzież że powierzony temu Zakładowi fundusz zupełnie przedstawia bezpieczeństwo. — Niektóre postanowienia statutu tej Kasy Oszczędności są jednak albo niezgodne z przepisami obowiązującej ustawy, albo nie jasne i nie odpowiadają potrzebom. — I tak: sprzeczne z przepisami § 958 u. c. są postanowienia początkowego ustępu § 23 i § 33, w których daje się możność powiatowej Kasie Oszczędności w Krakowie użycia złożonych u niej funduszy w sposób tamże wyszczególniony, jest niejasny, może doprowadzić do niekorzystnego zastosowania.

Niejasne, a z innymi przepisami statutu sprzeczne są postanowienia o porządku obrad Wydziału powiatowej Kasy Oszczędności, według których przedmiotem obrad Wydziału mogą być tylko wnioski zamieszczone na porządku dziennym, a udzielone Prezydium Wydziału przynajmniej na 3 tygodnie przed posiedzeniem, drugi raz zaś nawet przedmioty nie zamieszczone na porządku dziennym, lecz wprowadzone pod obrady przez Prezydium. Jestto zanadto szeroka furta do wprowadzania pod obrady przedmiotów nieraz wielkiej doniosłości, co do których poprzednie porozumienie się między członkami Wydziału mogłoby dla Prezydium okazać się mniej pożądanem.

Niedostateczne są postanowienia statutu co do kontroli nad Dyrekcją i urzędnikami Kasy Oszczędności, należy je więc odpowiednio uzupełnić, ażeby każdy wiedział, że nad czynnością Dyrekcji i urzędników ciągle czuwa sprężysta i niezawisła kontrola; żeby w nikim nie budził podejrzenia, jakoby ktokolwiek z osób do Zarządu tego Zakładu należących, większe niż inni z funduszy tej Kasy pobierał korzyści.

Dla zaspokojenia opinii publicznej należy w statucie wyraźnie ogłosić zasadę, że żaden członek Dyrekcji, lub Komisji kontrolującej, oraz ich małżonki nie mogą być dłużnikami lub ręczyicielami wekslowymi tej Kasy.

Dla zaradzenia tym brakom, proponuję zmiany niektórych postanowień statutu, a mianowicie:

Do § 21. Wyrażona w tym § możliwość zawieszenia dalszego oprocentowania lokowanych kapitałów na wypadek, gdyby procenta nieodebrane wzrosły do wysokości pierwotnej wkładki, może odstraszyć od lokowania kapitałów w Kasie Oszczędności, proponuję zatem wypuścić ustęp:

„w razie jednak, gdyby procenta nieodebrane wzrosły do wysokości pierwotnej wkładki, Kasie Oszczędności służy prawo zawieszenia dalszego oprocentowania, aż do zgłoszenia się właściciela.”

Do § 23 proponuję następującą poprawkę wstępu: „Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie może użyć złożone u niej na książeczki wkładkowe do oprocentowania, oraz swoje własne fundusze w następujący sposób:”

Do § 33. Z pierwszego ustępu wypuścić słowa: „ze swego grona”, albowiem proponuję przez § 38, aby Komisja kontrolująca wybierana była z pomiędzy członków Rady powiatowej.

Z ustępu 3go należy wypuścić zdanie: „i sposobu użycia pieniędzy Kasy Oszczędności powierzonych (§ 23)”, gdyż użytkowanie depozytów sprzeciwia się przepisom ustawy.

wielką władzę do poddawania pod obrady przedmiotów, nad którymi członkowie Wydziału nie mogliby poprzednio należeć się zastanowić.

Do § 35. Stylizację tego § cokolwiek niejasną proponuję zmienić jak następuje: „Wszelkie uchwały Wydziału, z wyjątkiem rozważania powiatowej Kasy Oszczędności (§ 57), zapadają bezwzględnie większością głosów. W razie równości głosów ten wniosek staje się uchwałą, do którego przystąpi przewodniczący posiedzenia.”

Do § 38. Komisja kontrolująca składa się z 3ch osób wybranych z pomiędzy członków Rady powiatowej, ma obowiązek kontrolowania czynności Dyrekcji i całej administracji powiatowej Kasy Oszczędności, oraz przedkładania Wydziałowi wszelkich wniosków zarządu Kasy dotyczących.

W § 45 proponuję drugi ustęp zmienić w ten sposób: „Komisja kontrolująca powinna odbyć skontrolowanie Kasy i sprawdzenia rachunków przynajmniej jeden raz w każdym kwartale; zaś na wezwanie Wydziału winna to uczynić również w każdym innym czasie.”

Do § 48. Zasadę tutaj wyrażoną należy rozciągnąć także na członków Komisji kontrolującej i małżonki osób tam wymienionych. Wnoszę zatem, aby § 48 uchwalić w tej formie:

„Członkowie Komisji kontrolującej Dyrekcji i urzędnicy (ci ostatni oprócz z tytułu zaliczek na pensje), jakoteż małżonki osób tutaj wymienionych nie mogą być dłużnikami wekslowymi powiatowej Kasy Oszczędności.”

W § 50 proponuję zupełnie opuścić ostatni ustęp, gdyż posad dla wojskowych we wszystkich Urzędach państwowych, autonomicznych i publicznych instytucjach tak wiele już rezerwowano, że wobec tych rezerwatów, inni ludzie nie będący wojskowymi, nie mogą się już nigdzie docisnąć do kawałka chleba. (1519)

**H. Fritsch,** właściciel Domu handlow. w Krakowie, honorowy obywatel Państwa Węgiersk. i miasta Lisszky, Asesor przy Trybunale handlowym przy c. k. Sądzie krajowym, Rada Izby handlowej przemysł. i Rada powiatowa.

**K**to pomoże rodnemu Polakowi, sierocie w wieku 20 lat, który ma matkę i 3 siostry do wyżywienia? Tenże jest konserwatorysta, uczeń mistrza Mikulego i **szuka posady jako nauczyciel na fortepianie**, zna także język niemiecki, a posadą może zaraz przyjąć. Adres: **Kolon Przybylski**, fortepianista w Bielsku, ul. Cesarz. (1497-12)

### Ogłoszenie licytacji.

L. 3135. (1517-12)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy stajni przy rzeczalni miejskiej w Podgórzu, rozpisuje się licytację za pomocą pisemnych ofert.

Jako cełą fiskalną ustanawia się cenę kosztorysową 1.380 złr. 91 cent. Oferty, zaopatrzone przepisana marką stęplową, podpisane przez oferenta i zawierające oświadczenie, że warunki licytacji są mu znane i tymże się poddaje, wnosić można do dnia **2 lipca 1890 r. do godz. 12 w południe.**

Wadium 10% ceny fiskalnej może być do oferty lub osobno złożone. Warunki dotyczące budowy są do przejrzania w Magistracie.

Z Magistratu miasta Podgórza, dnia 21 czerwca 1890 r.

**Największa nowość!**  
**Tylko 5 złr.**  
kosztuje nowowyrabiany **Washingtonski zegarek remontoar**

do nakręcania z góry bez kluczyka, z 5-letnią poręką za dobry chód, z ślicznym łańcuszkiem z amerykańskiego podwójnego złota. Tylko ten jeden zegarek może zastąpić złoty zegarek, najpród przez delikatne uregulowanie, powtórę z powodu znakomitego chodu, a wreszcie z powodu wspaniałej koperty, dlatego można go każdemu polecić. Jedynie do nabycia za gotówkę lub za zaliczką pocztową przez allgemeine Versandt-Etablissement **Fr. Rabino-wicz**, Wien, I., Wallfischgasse 4 Gz. (1496-12)

**Skutki nadszły niszczących** a zdrowie jak pewno i trwałe usunąć, ponoszą jedynie w liosnyh wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

**Dra Retau's Ochrona własna.**

Cena wydania polskiego: 1 złr. Cena wydania niemieckiego: 2 złr. Tysiąc znalazło w niej objaśnienie wycieńczenia, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełnie uzdrowienie. Za nadaniem franco na żądanie, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa **R. F. Bierow** w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 84).

W Krakowie do nabycia w księgarni **J. H. Mimmelblaus**. (1083-15)

**Papier klosetowy 15 c.**

**Schottwlenner Papierfabrik**, Wien, VII., Kaiserstrasse 76. (1237-133-)

### Wydawnictwa G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

**MICKIEWICZ ADAM. Pan Tadeusz**, wydanie nowe miniaturowe, z portretem autora, w bardzo ozdobnej oprawie ze złoceniami brązami. z. 2-60  
— **Pan Tadeusz**, wydanie tanie 50 cent. w opr. płóciennej 90 ct., w ozdob. oprawie z brązami złoceniami. z. 1-50  
— **Pisma**, wydanie zupełne, ozdobione portretem autora, 11 ciele tomów, Paryż 1861 r., w dużej 8ca, na papierze welin. z. 16-80  
Tom I—VI. Wszystkie pisma poetyczne. Artykuły literackie i polityczne. z. 9-60  
Tom VIII—XI. Cours de littérature slave, professé au Collège de France (1840—1843). z. 7-20

**CHMIEŁOWSKI PIOTR. Adam Mickiewicz**, zarys bibliograficzno-literacki, z 2ma portretem poety. 2 duże tomy. z. 6-75  
— **Kobiety Mickiewicza**, Słowackiego i Krasińskiego, zarys literacki, wydanie 3cie, poprawione i pomnożone. z. 2-70

**KALLENBACH JÓZEF. Rewizja tekstu pierwszej części „Dziadów” A. Mickiewicza** podług autografu. z. 1-1

**ZDZIECHOWSKI M. Mesyanści i Słowianofilie**, szkice z psychologii narodów słowiańskich. z. 2-40  
**Dr. TEOFIL ZIEMBA. Młodość Mickiewicza**. Obraz pierwszych wpływów na rozwój umysłu i charakteru. Karton. 90 ct., w ozdobnej oprawie. z. 1-25

**MONIUSZKO ST. Widma**, sceny liryczne z poematu **Ad. Mickiewicza „Dziady”**. Układ na fortepian na 2 ręce. z. 3-  
Tożsamo na fortepian na 4 ręce z. 5-70 (1512-14)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po śmierci mego męża znaną **pracownię i skład obuwia** pod firmą **JAN REBSZ** w KRAKOWIE, przy ul. Floryańskiej Nr. 3, we własny zarząd objęłam i jak dotychczas z wszelką starannością nadal prowadzić będę. (1515-13) **A. Rebszowa.**

Z powodu wydzierżawienia odbędzie się w dniu **3 lipca** t. j. w czwartek o godzinie 9 rano w **Kurdwanowie**, 5 kilometrów od Podgórza,

### sprzedaż

inwentarza żywego i martwego w drodze **dobrowolnej licytacji.**

Między innymi sprzedanych będzie **24 krów** czystej krwi holenderskiej, premiiowanych na wystawach. 3 kilometry od Kurdwanowa jest stacja kolei Szwosowice, gdzie konie czekać będą. (1498-14)

### Najtrwalsza pamiątka uroczystości 4 lipca 1890 r.

Medalion ściennej metalowy, 22 centimetr. w kwadrat, przedstawiający profil twarzy **Adama Mickiewicza** w rzeźbie wypukłej.

Do nabycia u wydawcy **W. Krzysztofowicza** w Krakowie, Rynek, linia A—B Nr. 37. (1509-2-6)

Od lat 15 istniejący **Skład fortepianów B. Gabryelskiej** w Krakowie, Rynek, Krzysztofory z powodu spodziewanego zjazdu zaopatrzonej został w doborowe instrumenta pierwszorzędných firm. Obok tego są na składzie fortepiany używane. (1485-4-10)

**Grabiarki Tiger i Hollingsworth** plugi, plewniki, ekstirpatory, podskibowce, sikawki, pompy, widły do siana i do gnoju, grabie, motyki, łopaty i wszelkie dla gospodarstwa potrzebne narzędzia — poleca **J. B. Prüwer** w Krakowie, (1145-8-8) ul. Floryańska L. 32.

Przed naśladownictwem ostrzega się usilnie. Żądać tylko ze znakiem ochronnym. **CARBOLINEUM AVENARIUS**

najtańsza powłoka barwy orzechowo-brunatnej, chroni trwałie wszelkie z drzewa przedmioty, na wpływ powietrza wystawione, jak sztachety, szopy, magazyny, werandy, dachy gontowe, brzozy i drzewi, wazy i plugi, szalony młyński i ścioki wodne itp. przed gniciem, butwieciem i grzybem. Każdy robotnik może uskutecznić polewką, 5 kg. opłatnie **zr. 1-00**. Deseccji powlekanie próbne darmo. (707-15-32)

C. k. uprz. **ANTI-BAKTERION** c. k. uprz. Jedyny bezwonný środek odwietrzający do zupełnego usunięcia niemiłej woni z klosetów, śmietników, stajen itp. Chemicznie czysty zapobiega ochronnie przeciw zarazi u bydła i służy jako środek przeciwny do przemiany ran. Prospekt, świad. i przepisy użycia darmo i opłat.

**Fabryka karbolineum Amstetten Avenarius & Schranzhofer**, Wien, III. Hauptstr. 84.

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

### Anastazy Holik



**ZEGARMISTRZ** w Krakowie, ul. Szewska Nr. 7. poleca Szanownej Publiczności swój **Skład zegarów i zegarków** wszelkiego rodzaju z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich. Przyjmuje także wszelkie naprawy i wykonuje je dokładnie za poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ściśle dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzeniu mu roboty (1518-1)  
**Ceny zegarków:** złotych od **zr. 25 do 300** — srebrnych od **zr. 8 do 50** — niklowych od **zr. 5 do 20**. Najstosowniejsze na podarki, znajdują się na składzie.  
**Szkatułki grające melodye polskie**

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, że z dniem 15 czerwca rozpoczęliśmy ruch nowo wybudowanej na naszym gruncie w **Wiedniu, III., Apostelgasse Nr. 12—14 i Hainburgergasse Nr. 28**

### FABRYKI LIN.

Wyrobiamy obecnie w Wiedniu: **liny telegraficzne z żyłami gutaperkowymi i gumowymi**, asfaltowane i uzbrojone ochronami drutami żelaznymi, **liny telegraficzne rzeczne i liny kanałowe**, patentowe przewody ołowiane do celów telegraficznych, asfaltowane i uzbrojone, **liny telefonowe**, **materyał przewodowy do telegrafów i telefonowania**, patentowe liny ołowiane do elektrycznego oświetlenia aż do 1000 kwadratowych milimetrów moseżnego poprzecznego przecięcia, z **jednym przewodem**, tudzież **podwójne liny i potrójne liny z koncentrycznymi przewodami**, na wysoki i niskie prężenia, z asfaltowaniem uzbrojeniem, tudzież o. hronnemi drutami żelaznymi i patent. uzbrojeniem wstęg żelaznych, **materyał przewodowy na cele oświetlenia wedle uznanego systemu**, **giętkie sznury przewodowe**, **obwinięte druty dla machin dynamicznych**. Wszelkich dalszych objaśnień najchętniej udzielamy. (1406-1-3)

**SIEMENS & HALSKE.**

### GUMOWE WYROBY

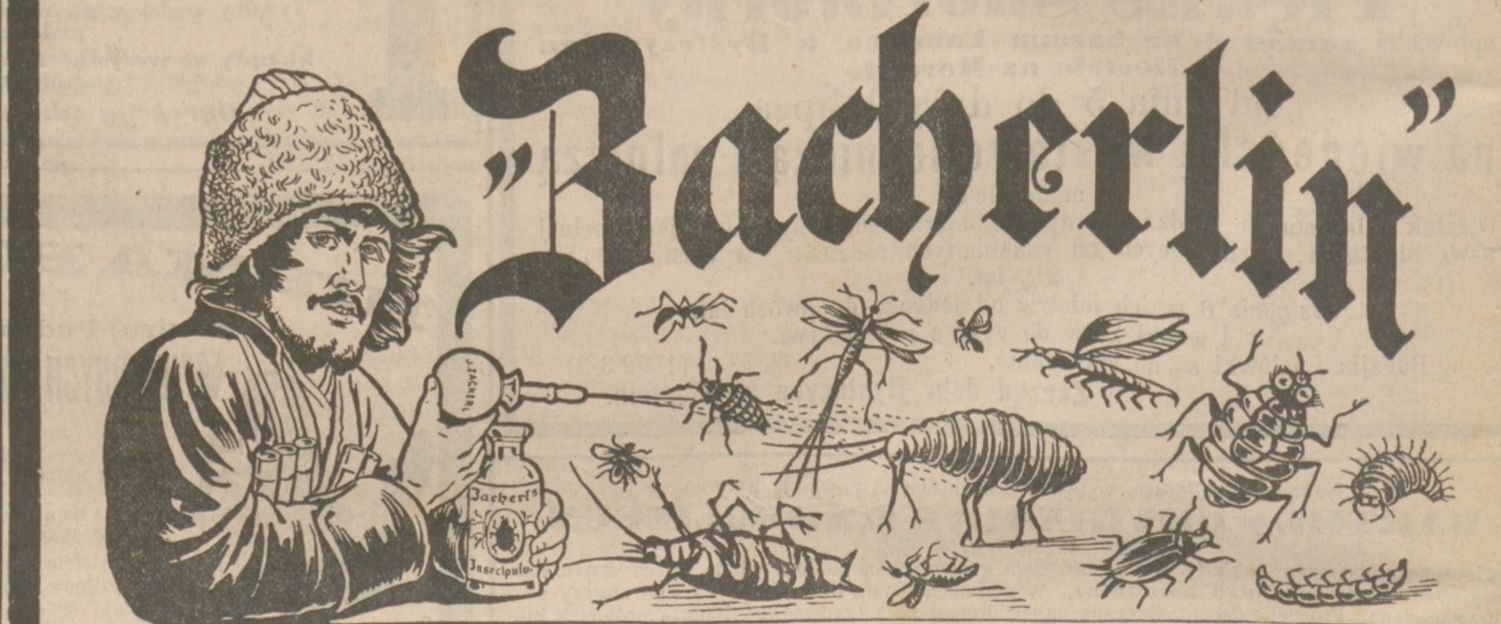
WYROBY w cenie od 1 do 6 złr., z sprężynami lub bez nich, najlepsze od 3—6 złr., **suspensory** z jedwabnego trykotu i nieel od 60 cent.

wszyst, oraz wszelkie **chirurgiczne przybory do opatrywania chorych**, przybory **kapielowe**, **paryskie bawidełka gumowe**, **lalki i t. d.** — rozsyła c. k. w sądzie handlowym protokółowana firma (1897-2-)

### STEINBUCH & MEDEK

w Wiedniu, I., Kämtnerstrasse Nr. 14, w bazarze na prawo **drzwi Nr. 26.** Czcęciwo.

Sprzedawany mniej więcej w dwudziestu tysiącach Składów i wszędzie uznany jako najlepszy środek na wszelkie owady



### stał się znów tańszym.

**Prawdziwe flaszki musza być opatrzone nazwą J. ZACHERL i kosztują odtąd: 15, 30, 50 c. i 1 zł.**

Na składzie jest:

w Krakowie upp. Stanisława Feintcha,	w Krakowie upp. A. Siedleckiego apt.,	w Rzeszowie upp. Ant. Karpiańskiego, apt.,
" " " M. Jawornickiego,	" " " J. Wentzla,	" " " J. Schaitter & Co.,
" " " F. Grabowskiego aptek.,	" " " H. Fritscha,	" " " J. Stanisława Pion,
" " " J. Barberowskiego,	" " " F. A. Grigara,	" " " E. D. G. Nengebauera,
" " " Jana Janigi,	" " " M. Doeringa,	" " " W. Kalinowskiego apt.,
" " " Józ. Skakalskiego apt.,	" " " Mikuszewskiego	" " " St. Jaskiewicza,
" " " Filipa Eile,	" " " i Zegadłowicza,	" " " S. Blumenberga,
" " " Wilh. Penza,	" " " Piotra Jadowskiego,	" " " Mossesa Weintrauba,
" " " K. Wiesznińskiego apt.,	" " " Wiktora Redyka aptek.,	" " " W. Mildnera & Comp.,
" " " F. Sobierajskiego,	" " " Konst. Smieszka,	" " " Tadeusza Scharffa,
" " " J. Fr. Fischera,	" " " Józefa Sowińskiego;	" " " F. Leszczyńskiego,
" " " Franciszka Lenerta,	" " " J. Michnika,	" " " Jakóba Schenkla,
" " " Józefa Kulczyńskiego,	" " " M. Gattego;	" " " H. Wierzyckiego,
" " " M. Karasia,	" " " A. Muszyńskiego;	" " " Mendel Esriel,
" " " J. Kosza,	" " " Eug. Rozwałdowskiego;	" " " Stan. Pawłowskiego apt.,
" " " Porębskiego i Zimera,	" " " Pawlikowski;	" " " Józefa Sokalskiego,
" " " And. Schulza spadk.,	" " " W. Filipkę apt.,	" " " Moritz Adler,
" " " Edwarda Fuchsa,	" " " J. Grossbard,	" " " H. Wittmayer;
" " " W. Goldwassera,	" " " R. Jakubowskiego,	" " " L. Windakiewicza,
" " " W. Krzysztofowicza,	" " " J. Kosterkiewicza spadk.,	" " " Franciszka Kleina;
" " " Braci Hoegner,	" " " Wikt. Oleksy;	" " " A. Wanickiego,
" " " H. Kretschmera,	" " " Wiktora Schuh,	" " " Emilia Haydn,
" " " Leona Rosnera apt.,	" " " Józ. Skakalskiego apt.,	" " " Herdliczki apt.,
" " " J. Bramfelda,	" " " M. Schlesingera;	" " " Lud. Groff apt.

Rządca Drukarni **Józef Łakociński**.

Czcionkami Drukarni „Czasu.”